

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. 5-to Jańska 1, telef. 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Mowa premiera A. Prystora w Sejmie.

Wskutek późnej transmisji z Warszawy, a przeto i późnego (pomiedzy 11.30 a 2 w nocy) dostarczenia nam przez Pała tekstu mowy premiera Prystora, nie możemy dać jej, niestety, w całości. Jest to bardzo przykry los pism wileńskich, że tak ważną i ciekawą enuncjację rządową nie mogą być podane czytelnikom w pełnym brzmieniu bez opóźnienia numeru o parę godzin. Wbrew woli, jesteśmy więc zmuszeni podać przemówienie p. premiera z pewnymi skrótami. (Red.)

Kryzys gospodarki światowej

Zabierając głos w związku z przedłożeniami dotyczącymi sprawy bezrobocia chcę zobrazować sytuację, powodującą bezrobocie i zapoznać państwa z wytycznymi jakimi kieruje się rząd w swej pracy na odcinku gospodarczym. Pragnęłbym ograniczyć się do ogólnej analizy warunków w jakich życie państwowe się toczy i w jakich się praca rządu odbywa oraz zaznaczyć państwa z zasadniczymi tendencjami tej pracy.

Momentem podstawowym, decydującym o warunkach naszego życia i naszej pracy jest fakt, że znajdujemy się w orbicie kryzysu światowego, obejmującego swym niszczeniem działania wszystkie główne kraje Europy i całej kuli ziemskiej. Słowo „kryzys” jest dzisiaj wyrazem najbardziej uniwersalnym. Powtarzają je usta setek milionów ludzi i w świadomości wszystkich narodów wywołuje on jeden i ten sam obraz, obraz zamkniętych fabryk, wystygłych kominów, pustych składów upadku wielkich fortun, wreszcie wielomilionowych rzesz bezrobotnych, daremnie poszukujących pracy. Sądzę że będzie rzeczą pouczającą przetransponowanie tego obrazu na wymowę cyfr, któreby zilustrowały objawy kryzysu w skali porównawczej dla Polski i dla trzech wielkich państw przemysłowych: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Niemiec.

Spadek produkcji i kursów akcyj.

Ogólna produkcja St. Zjedn. w ciągu ub. 2 i pół lat spadła o 30 punktów, W. Brytanii — o 23, Niemiec — o 25, Polski o 29 punktów (produkcja w tych krajach w r. 1928 przyjmuje się za 100 punktów). Wydobycie węgla kamiennego w ciągu 2 i pół lat spadło: w St. Zjedn. o 57, w W. Brytanii — o 23, w Niemczech o 31, w Polsce — o 34 punkty. Produkcja stali spadła: w St. Zjedn. o 57, w W. Brytanii — o 47, w Niemczech — o 56 i w Polsce — o 33 punkty.

Te cyfry dają nam miarę ogromu tych strat, które gospodarka narodowa poniosła wskutek kryzysu w różnych krajach. Gdybyśmy chcieli o stratach tych sądzić na podstawie spadku wytwórczości stali, tobyśmy musieli powiedzieć, że przemysł wyczerpał się w ciągu ostatnich 2 i pół lat stracił połowę swej dochodowości. W rzeczywistości skutki są jednak jeszcze dalej idące, dochodowość bowiem zakładu spada w tempie bez porównania szybszym niż jego wytwórczość, przechodząc w deficyt już przy mniej znaczącym spadku wytwórczości. Ta okoliczność głównie jest przyczyną, że spadek wytwórczości o 20 lub 30 punktów powoduje straty, ogólne załamanie się organizmu gospodarczego. Świadczą o tym dalsze cyfry, które pozwolę sobie tu przytoczyć.

Wskaźnik kursów akcyj spadł w tym samym okresie: w St. Zjedn. prawie o 75 punktów, w W. Brytanii — o 47, w Polsce o 60 punktów. Obroty towarowe z zagranicą obniżyły się: w St. Zjedn. — o 64, w W. Brytanii — o 57, w Niemczech — o 48 i w Polsce — o 44 punkty.

Znaczenie cyfr.

Wszystko to są wskaźniki, symbole statystyczne, które nabierają form materialnych, kiedy zobaczymy, co się za nimi kryje.

Ważny przytoczony przed chwilą cyfry co do spadku obrotów towarowych z zagranicą. Różnica ta między pozycją z roku 1930 a pozycją z roku 1928 wyniesie dla Stanów Zjedn. kolosalną sumę 21 miliardów złotych, dla W. Brytanii w tym samym czasie prawie 12 miliardów złotych, dla Nie-

mieć prawie 8 i pół miljarda, dla Polski 1 miliard 200 milionów złotych.

Cyfrę tę, są dość wyrazistym obrazem, pozwalającym ocenić bardziej realnie rozmiary spustoszenia, jakie w organizmie gospodarczym świata poczynił obecnie przeżywany kryzys gospodarczy. Cyfry te pozwalają nam również sądzić o skutkach tego kryzysu dla tak zwanych sfer posiadających i pracowniczych.

Naskutek bezrobocia klasa robotnicza w Polsce traci 35 milj. zł. miesięcznie, w W. Brytanii 963.000.000 zł. mies., w Niemczech 1 miliard 200 milionów zł. miesięcznie, wreszcie w Stanach Zjednoczonych kolosalną sumę 6 i pół miliardów zł. miesięcznie. Sumy te obejmują jeszcze wszystkich strat na jakie kryzys gospodarczy naraża nasze rzesze pracownicze i robotnicze.

Dla uzupełnienia obrazu należy wskazać, że to samo dzieje się na odcinku rolnym. Ceny na żyto spadły w ciągu ostatnich 2 i pół lat o 40 proc., pszenicy o 50 proc.

Żałowanie się aparatu finansowego świata.

Ażby zakończyć obraz charakterystyki światowego kryzysu, na którego tle odbywa się praca rządu, muszę wskazać jeszcze na stan finansowej aparatury świata. Finansowa gospodarka krajów dotkniętych kryzysem ekonomicznym, nie wytrzymała naporu tego kryzysu i przebieg kryzysu przybrał na płaszczyźnie finansowej formy, rozwijające się w szybszym stopniu. Jeden za drugim kraje europejskie przechodziły zaczęły przez najcięższe doświadczenia. Żałowały się najpotężniejsze instytucje finansowe jak austriacki Kreditanstalt, niemiecki Donatbank, upadły najpotężniejszy koncern przemysłowy, w szeregu krajów sparaliżowane banki zawiesiły swą działalność odbywa się wycofywanie się z banków emisyjnych wszystkich niemal krajów odpływają dewizy i złoto, zachwiała się i załamała waluty nie tylko słabsze, lecz i silne i najsilniejsze na świecie.

Jasną jest rzeczą, że wstrząsy tego rodzaju, idące kolejno przez kraje Europy przy tak daleko sięgającej współzależności wszystkich krajów przemysłowych pomiędzy sobą muszą komplikować w wysokim stopniu życie gospodarcze wnosząc doń szereg innych czynników, które trudno narazie przewidzieć, a których źródło leży daleko poza granicami danego kraju.

Następnie idzie deficyt budżetowy we wszystkich niemal państwach, załamanie się walut i wreszcie olbrzymie rzesze bezrobotnych. To są warunki w jakich rząd prace swoje prowadzi.

Zasady działalności rządu.

Pan premier wskazuje dwa główne kierunki wysiłków rządu: 1. dążenie do oderwania się od katastrofy gospodarczej świata. 2. praca nad poprawianiem sytuacji wewnętrznej. Uchronienie naszego aparatu finansowego od wstrząsu gwarantuje nam sprawna obsługa życia gospodarczego, stała i pewna waluta, własne i cudze zaufanie do odporności naszego życia na wszystkie wstrząsy, stwarzające szereg podstawowych warunków powodzenia w walce z kryzysem.

Oderwanie naszego rolnictwa od kryzysu światowego winno dać nam w wyniku ożywienie na wszystkich odcinkach działalności gospodarczej a więc podwójnie kryzys gospodarczy u samych jego podstaw. Oto nasza zasada walki z kryzysem.

Waluta i budżet.

Zagadnienie finansowe w momencie kryzysu obraca się dokoła sprawy waluty i budżetu. Ubiegły rok budżetowy zamknęliśmy deficytem w wysokości 61 milionów złotych, pokrytym w całości z rezerw skarbowych z lat ubiegłych.

W budżecie naszym na rok 1931-32 wydatki ustalone zostały na sumę 2.865.880.000 zł., dochody preliminowane w sumie 2.866.711.000 zł. Jednakże wyniki budżetowe roku 1930-31 i pierwszych miesięcy bieżącego roku gospodarczego wykazały, że

wykonywanie budżetu w tej wysokości nie jest możliwe. Sytuacja ta spowodowała rząd do wstąpienia na drogę daleko idących oszczędności oraz do wysiłku w kierunku podniesienia pożytych dochodów i wyszukania nowych źródeł dochodu. Drogą kompresji wydatków został budżet tegoroczny obniżony o sumę zgórą 400 milionów złotych. Jednakże wydatki na pomoc dla bezrobotnych wzrosła prawdopodobnie poważnie ponad przewidzianą w budżecie sumę. Mimo to wydatki tegoroczne zamkną się sumą poniżej 2 i pół miliardów złotych. Nie potrzebuję pańm zapewnić rzeki premier że powiększe szeregu decyzji jak np. cofnięcie dodatków dla inwalidów i urzędników nie przyszło mi łatwo. Jednakże sprawa szybkiego i skutecznego zapewnienia równowagi budżetowej była najwyższym nakazem chwili i nakazowi temu rząd podporządkował wszystkie inne względy.

Dochody w pierwszych 5 miesiącach b. r. w stosunku do tego samego okresu w roku ubiegłym spadły o 15,30 proc., zaś wydatki o 4,8 proc. Deficyt ogólny w tych 5 miesiącach wynosi 115.600.000 zł.

Ostatnie najdotkliwsze zarządzania oszczędnościowe rząd przedsięwziął w samą porę. Podczas gdy bowiem deficyt budżetowy wynosił w kwietniu 21,1 milionów złotych, w maju 12,1 milionów zł., — to w czerwcu wyniósł 43,6 milionów zł., a już w lipcu 25,4 milionów zł. zaś w sierpniu 13,4 milionów złotych.

Skutek ten zarządzeń oszczędnościowych jest tem bardziej znamienity, że ujawnił się w miesiącach, które normalnie dają najmniej wpływy w ciągu roku.

Zarządzenia o których powyżej mówiłem były radykalne, niejednokrotnie wprost bolesne, lecz jak teraz możemy się o tem przekonać przeprowadzone w samą porę, celowe, skuteczne, w dużej bowiem mierze przyczyniły się do tego co wyżej nazwałem oderwaniem się polskiego aparatu finansowego od kryzysu światowego. Polska jest jednym z państw w Europie środkowej które od października roku ubiegłego nie podniosło stopy dyskonta banku emisyjnego. Złoty polski żadnym wahaniem nie podlegał a chwilowa haussa na banknoty dolarowe w lipcu b. r. załamała się całkowicie.

Antypolska akcja władz łotewskich.

Wstrzymanie prac Zw. Polaków na Łotwie w związku z wyborami do Sejmu.

DYNEBURG, 1-X. (Pat). Dziś wieczorem rozporządzeniem władz policyjnych prace Związku Polaków na Łotwie i wszystkich jego oddziałów zostały wstrzymane na czas nieokreślony.

Wybory do Sejmu odbędą się w dniu 3 i 4 b. m. Jedyną instytucją polityczną polską została w swych czynnościach sparaliżowana w chwili najgroźszej.

W Anglii.

Sytuacja polityczna w stanie zupełnego chaosu.

LONDYN, 1-X. (Pat). Sytuacja polityczna znajduje się w stanie zupełnego chaosu, zmieniając się jak w kalejdoskopie. Wczoraj w parlamencie szanse rychłych wyborów zdawały się znikome, tymczasem przez noc bliski termin wyborów stał się znowu aktualny. Wzmianę spowodowała groźba ze strony konserwatystów ustąpienia z gabinetu i pójścia do wyborów na własną rękę, co wywołało sprzeczne poglądy wśród liberałów. Faktycznie walka toczy się obecnie o osobę Lloyd George'a, który gra ostatnią stawkę, obawiając się, że wybory mogą pozabawić go wszelkich wpływów.

ZWIĄZEK ZAW. DRUKARZY M. WILNA — BAKSZTA 8

W sobotę dnia 3-go października 1931 roku odbędzie się

1-SZA SOBÓTKA JESIENNA

Do tańca przygrywa orkiestra.

POCZTA — CONFETTI — SERPENTIN

Bufet na miejscu obficie zaopatrzony. Początek o godz. 9-iej wieczorem.

Całkowity dochód przeznacza się na zasiłki dla bezrobotnych członków Związku.

Wejście 1 zł.

Wejście 1 zł.

Nawet w stroju jesiennym

będzie Pani powabną, gdy modne pończoszki, sweter i berecik wybierze Pani

ze sklepu **FRANCISZKA FRŁICZKI**

Polskiej Składnicy Galanterijnej

Wilno, Zamkowa 9, tel. 6-46.

6758—1

Sytuacja rolnictwa.

Następnie przeszedł p. premier do omawiania sprawy rolnictwa, które pod względem ludnościowym stanowi u nas 72 proc. czyli przeszło 22.000.000 głów.

Zarówno liczba ludności zainteresowanej w produkcji rolnej, jak również wartość obrotów płodami rolnymi na kuli ziemskiej, sprawiają, że kryzys rolniczy odbija się na wszystkich gałęziach działalności ludzkiej. Nie też dziwnego, że wstępem do obecnych ciężkich zaburzeń gospodarczych na całym świecie było w 1928 roku załamanie się równowagi produkcji rolnej. Załamanie to nastąpiło wskutek nadmiernego wzrostu produkcji zaocennej przemysłu, nieogrodzonej finansowanej przez kapitał, unikającej kontyngentu.

Już z wiosną 1929 roku przedsięwziął rząd szereg daleko idących środków, kiedy jeszcze sytuacja naszego rolnictwa nie była zachwiana. Główną myślą zarządzeń było uchronienie rynku wewnętrznego od nadchodzącej nawałnicy światowej, przy równoczesnym pozostawieniu przez wolny wywóz oddechu nazewną, niezbędnej do funkcjonowania organizmu gospodarczego.

Już wiosną w 1929 roku wprowadzone zostało ochronne cło dla wszystkich artykułów zbożowych oraz podniesienie, względnie wprowadzenie cła na szereg artykułów produkcyjnych zwierzęcych. Uchroniliśmy się w ten sposób całkowicie od konkurencji zewnętrznej, przerywając przywóz zboża i ograniczając do minimum import artykułów pochodzenia zwierzęcego.

Innym środkiem osłabienia wpływów zewnętrznych była organizacja obrotów płodami, wewnątrz i zewnątrz kraju. Zastosowany został zwrot cel na zboże, masło, jaja i bekony oraz stworzono organizację zbytu trzody chlewnej i organizację zbytu zboża.

Równorzędnym z zarządzeniami natury organizacyjnej i finansowej zastosowano środki kredytowe, mające bezpośrednio wpłynąć na stosunki rynkowe. Mam na myśli kredyty zastawowe, zapoczątkowane w roku 1929, rozszerzone do 55,4 miliona zł. w roku 1930 i rozbudowywane obecnie. W dobie obecnego kataklizmu światowego rolnictwo nasze, dzięki

przewidywającej i konsekwentnej polityce gospodarczej rządu, wyjdzie z łatwością z tego kryzysu i wcześniej, i z większą stosunkowo łatwością jak rolnictwo innych krajów.

Przemysł i handel.

Jeśli chodzi o inne dziedziny gospodarcze — przemysł, handel i rzemiosło, to poza opieką normalną, jakiej dziedzinie te doznają ze strony rządu zwracamy szczególnie uwagę na organizacyjne wzmocnienie tych dziedzin.

Pierwszym z ważniejszych sposobów ożywienia przemysłu i handlu w okresach kryzysu są roboty publiczne o charakterze inwestycyjnym.

Kapitał zagraniczny nie jest skłonny do poważniejszych angażowania się w pożyczki na cele ogólne inwestycyjne przy obecnym stanie międzynarodowego rynku finansowego. To też za dodatni objaw uważać należy, że mimo znanych trudności na tym rynku uzyskaliśmy w roku bieżącym budżetowym pożyczki na budowę linii Śląsk—Bałtyk, na pewne inwestycje w nowych gałęziach przemysłu i t. p., że wreszcie uzyskaliśmy pożyczkę na automatyzację telefonów.

Drugą obok robót inwestycyjnych formą pomocy dla przemysłu jest akcja rządu, zmierzająca do racjonalnego wykorzystania wpływu na zatrudnienie i podtrzymanie życia przemysłowego w drodze zamówień rządowych.

W dobie przesileni gospodarczych występującej ze szczególną siłą organizacyjne niedomagania przemysłu i handlu. Rząd więc ze zdwojoną uwagą obserwuje te niedomagania i we wszystkich tych wypadkach, kiedy ku temu zachodzi potrzeba, używa całego swojego wpływu w celu współdziałania, bądź to w usprawnieniu istniejących organizacji w przemyśle i handlu, bądź też w stwarzaniu organizacji nowych, bądź wreszcie w zawieraniu umów i układów, zmierzających do uporządkowania poszczególnych odcinków życia gospodarczego.

W związku z powyższym rząd studiuje sprawę form, w jakie winien być ujęty nadzór nad rozwojem i działalnością organizacji gospodarczych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w sytuacji trudności gospodarczych, które wskutek kryzysu zaistniały na terenie międzynarodowym, musiały podważyć nie tylko poszczególne dziedziny życia gospodarczego, lecz także i same zasady, na których dotychczas oparte były międzynarodowe stosunki gospodarcze. Narodziła się więc konieczność wyjscia z wytworzonej sytuacji, niejednokrotnie próbując je znaleźć w gruntownych zmianach zasad swoich umów handlowych.

Pragniemy i dążymy do zrealizowania najszerzej ujętej współpracy międzynarodowej. Jeżeli jednak w stosunkach międzynarodowych rozwijać się zaczęła i umacniać systemy, sprzeczne z dotychczasowo stosowanymi zasadami, to rząd polski, zdając sobie sprawę z tego, że jego polityka gospodarcza musi stać na straży interesu gospodarstwa narodowego i walczyć o interes w takich warunkach, jakie się w systemie międzynarodowym kształtują, będzie musiał dostosować swą politykę do warunków zmieniających.

Sprawa bezrobocia.

Dłuższy ustęp swej mowy poświęca p. premier Prystor zagadnieniu bezrobocia. Rząd zdaje sobie sprawę z tego — oświadcza premier — że pomoc okazująca bezrobotnym w ramach dotychczasowych, mimo wielkich ofiar skarbu, nie jest wystarczająca w stosunku do rozmiarów klęski. Wystarczy sobie uprzytomnić, że na 12 września Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy miały w swej edencji 251 i pół tysiąca bezrobotnych, a z zasiłków z funduszu bezrobocia korzystało w tym czasie zaledwie 56 tysięcy osób i pomimo, że tylko część bezrobotnych korzysta z pełnych zasiłków, skarb państwa wydatkował na ten cel w ciągu 1930 roku 80 i pół miliona złotych, wydając ponadto na pomoc pozaustawową, prawnie wyłączone z funduszu skarbowych 28 milionów zł., czyli razem 108 i pół miliona. Trzeba było sięgnąć do źródeł nadzwyczajnych.

Rada Ministrów w dniach 26 czerwca, 26 sierpnia i 25 września powzięła cały szereg uchwał, w konsekwencji których poszczególne ministerstwa wydały odpowiednie zarządzenia, rząd zaś wystąpił z szeregiem projektów, mających na celu uzyskanie środków specjalnych dla rozszerzenia pomocy dla bezrobotnych.

W wyniku wspomnianych uchwał Rady Ministrów przygotowane zostały również specjalne wnioski ustawodawcze, znajdujące się dziś na porządku dziennym Wysokiej Izby. Rząd żywi nadzieję, że przyjęcie tych ustaw przez Sejm i umiejętne ich stosowanie przyczyni się do zahamowania wzrostu bezrobocia.

Czołowe zadania polityki gospodarczej rządu.

W obecnych ciężkich okolicznościach — kończy premier — pierwszym zadaniem polityki gospodarczej rządu jest dążenie do zabezpieczenia przed naciskiem kryzysu światowego tych części aparatury gospodarczej kraju, które posiadają w naszym układzie decydujące znaczenie dla przebiegu kryzysu u nas w kraju.

Finanse, skarb, waluta, — oto najważniejsza część naszego aparatu państwowego i gospodarczego. Bolesne, lecz w porę zastosowane zarządzenia rządu w dziedzinie budżetowej nie tylko utrzymały, lecz śmiałem twierdzić, wzmocniły zarówno całość naszego aparatu finansowego, jak i naszą walutę, której pozycja jest dziś jeszcze mocniejsza, niż kiedykolwiek przedtem.

Drugim zadaniem polityki gospodarczej rządu jest zabezpieczenie przed naciskiem kryzysu światowego naszego rolnictwa. Dziś rolnictwo polskie jest w dużej mierze zabezpieczone od niszczących skutków kryzysu światowego i stopniowo zaczyna dzwigać się z kryzysu. Okoliczność ta stwarza warunki ożywienia i w innych dziedzinach życia gospodarczego.

Jesteśmy na dobrej drodze do przezwyciężenia trudności.

Streściwszy raz jeszcze akcję pomocy rządowej dla przemysłu i handlu p. premier kończy stwierdzeniem, że wysoce dodatnim momentem jest karne społeczeństwo, przyjmujące ze zrozumieniem dotkliwe nieraz zarządzenia rządu, nakazane przez interes państwa, a przedewszystkiem spokój i rozwaga, jakiej dawało i daje dowód w okresie obecnym.

Na tym więc całokształcie sytuacji, którą starałem się tu przedstawić, na tych wynikach już dotychczas przez rząd osiągniętych, wreszcie na tych ostatnich objawach siły moralnej naszego społeczeństwa sądzę, iż możemy na dobrej drodze do przezwyciężenia przeżywanego kryzysu.

Po mowie p. premiera.

Dyskusja.

Przemówienie p. prezesa Rady Ministrów przyjęte zostało hucznie i oklaskami na ławach BBWR.

W dyskusji nad exposé p. premiera pierwszy zabrał głos prezes Stronnictwa Ludowego Róg, wysuwając pod adresem rządu szereg zarzutów, następnie pos. Rybarski (Klub Nar.), utrzymując m. in. że Polska pod względem ostrości kryzysu stoi w pierwszym rzędzie z takimi potęgami przemysłowymi, jak Anglia i Niemcy. Mówca kończy twierdzeniem, że rządy obecne nie są zdolne do wyprowadzenia Polski z obecnej sytuacji gospodarczej i podkreśla, że Klub Narodowy w poczuciu obowiązku nie uchyli się od wzięcia odpowiedzialności za władzę w państwie. Atakując również rząd następnym mówcą pos. Żuławski (PPS).

Po przemówieniu posła Rozmaryna (Kolo Żydowski) uchwalono, na wniosek posła Cara, zamknięcie listy mówców. Zabiera głos pos. Miedziński (BB) polemizując z wywodami posłów opozycyjnych i oświadczając, że były one, jego zdaniem pustą frazeologią.

Na tem marszałek odroczył dalszy ciąg posiedzenia do jutra do godziny 10 min. 30 po południu.

Wizyta berlińska.

Droga z Paryża do Berlina. — Hitlerowcy salutują Brianda. — Ekonomiczny charakter wizyty. — Odcienie i intencje. — Głosy prasy francuskiej i niemieckiej. — Wymowa wyborów w Hamburgu.

Laval i Briand wyruszyli z Paryża do Berlina w otoczeniu nielicznej świty urzędniczej, a zato bardzo licznej eskorty dziennikarskiej. Francuscy ludzie pióra są wrażliwi, pobudliwi i umieją plastycznie opisywać. Stąd wrażenia z tak zwyczajnej podróży, o ile chodzi o okolice, przez które się przejeżdża, są pełne barw i dramatycznego napięcia.

Piotr Laval jest burmistrzem jednej z nielicznych miejscowości, położonych w okręgu przemysłowym Paryża, a mianowicie jest merem Aubervilliers. Stosunki między merem, a drobniomieszczańską ludnością są serdeczne i poufale. I dlatego w chwili wyjazdu reprezentantów Francji na doniosłą konferencję na dworcu północnym w Paryżu zjawili się grono poczytywych mieszczan zgoda niewygodnych, z kwiatami w rękach, i poczęło wydawać radośnie okrzyki: „Jak się masz Piotrusi! Kiedy wracasz?” A prezes rady ministrów odpowiadał im tym samym tonem. Godność jest godnością, a koleżeństwo — koleżeństwem.

Przejazd przez Belgję przynosił objawy nieustających serdecznych manifestacji. Na każdym dworcu zjawiali się tłumy widzów, oraz reprezentanci władz, wznoszono okrzyki, obysypywano jadących kwiatami i wygłaszano krótkie przemowy. Belgja przypominała Francji swoje uczucia, podkreślała swoją solidarność, życzyła powodzenia w ważnym politycznym momencie.

Z chwilą przekroczenia granicy belgijsko-niemieckiej, przy pierwszym postoju pociągu w Akwizgranie, zmieniło się wszystko, jak gdyby różdżka ludzimi ustami i uczyniła z nich sztywnie widzialnego czarodzieja zamkniętą, surową, przeważnie umundurowaną manekiną. Na dworcu pełno policyjnych karabinów, reprezentanci władz niemieckich siłą się na uprzejmość, ale są sztywni i ponury. W czasie drogi widać posterunki, strzegące bezpieczeństwa linii. Wszędzie mundury, straż i miliczenie nielicznych cywilów. Dopiero w Berlinie rozwiązały się języki i poczęły się odzywać okrzyki na cześć gości i na rzecz pokoju. Ale hotel Adlon, w którym zamieszkał Francuzi, otoczony był kordonem i strzeżony bardzo pilnie.

Jak się okazało jednak, przywódcy nacjonalistyczni z Hitlerem na czele, zakazali swoim zwolennikom urządzania manifestacji. Zdarzył się wskutek tego akt nieoczekiwany: Brianda, udającego się z kwiatami na grób Stresemanna, przechodząca grupa narodowych socjalistów powitała faszystowskim ukłonem.

Charakter wizyty berlińskiej był przedewszystkiem ekonomiczny. Na podstawie dokładnie opracowanego planu rozbudowano program współpracy między kartelami obu stron, wzięto pod rozwagę zniżenie stawek celnych, współpracę kolei, towarzystw okretowych i lotniczych, zbliżenie wzajemne poziomu cen, poruszone kwestję kolonizacji niemieckiej w Afryce, sprawy udziału kapitałów francuskich w przemyśle niemieckim, oraz zmianę traktatu handlowego francusko-niemieckiego. Utworzono stały wspólny komitet, mający rozstrzygać sprawy ekonomiczne, dotyczące obu państw, nie wyłączając problemu odškodowań.

Pożytywny rezultat w dziedzinie ekonomicznej jest więc znaczny. Ale dla politycznego obserwatora wielkie znaczenie mają nastroje, wśród których odbywały się te konferencje. Przejawia się to zarówno w przemówieniach bankietowych Brüninga i Laval'a, jak w głosach prasy obu krajów. Widać więc odrazu, że mowa Brüninga miała charakter bardziej ogólny i ton bardziej serdeczny i że brzmiała w niej wyraźnie nuta zachęty, aby zapoczątkowane porozumienie ekonomiczne traktować jako wstęp do porozumienia ogólnego, a więc przedewszystkiem politycznego. Natomiast w odpowiedzi Laval'a, który jest mową rzeczowym i zwięzłym, brakuje takich zapowiedzi wybiegających w przyszłość, wyczuwało się w niej raczej radę, aby ograniczyć się narazie do tego, co jest przedmiotem obrad.

Te same objawy dadzą się zaobserwować w głosach prasy, stanowiących akompaniament do konferencji w Berlinie. Prasa niemiecka, popierająca rząd, była niesłychanie serdeczna i pełna w niej było artykułów, sylwetek i anegdot, omawiających w tonie bardzo serdecznym osobistość, przybywających mężów stanu. A równocześnie podkreślano: to jest narazie wstęp... Natomiast artykuły prasy francuskiej były chłodne i trzeźwe i radziły nie ludzi się przedewszystkiem nadziejami w dziedzinie poezekonomicznej. W ten sposób przemawiał stary „Le Temps”, odzwierciedlający poglądy ministerstwa spraw zagranicznych i wielka prasa informacyjna paryska. Natomiast mniejsze dzienniki polityczne, związane z lewicą, były jak zwykle, znacznie serdeczniejsze.

Los zrzucił, że w momencie konferencji berlińskiej odbyły się wybory do parlamentu miejskiego w Hamburgu, w których głosy i mandaty hitlerowców wzrosły kilkunastokrotnie. Fala narodowo-socjalistyczna wzrosła nawet o połowę w stosunku do ostatnich wyborów do Reichstagu. Wiatr niedźmy dmucha w żagle tej partii. Nie wiadomo, w jakim kierunku zwróci się łódź, bo sukcesy obowiązują do realizmu, ale realizm odstrasza niedźmych politycznych zwolenników. Polityka Hitlera stanowi w dalszym ciągu czynnik niepewności.

Plenarne posiedzenie klubu B.B.W.R.

Wice-marszałek Sejmu Car wice-prezesem klubu B. B. W. R.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie klubu B. B. W. R. w Sejmie pod przewodnictwem prezesa Stawka. Na wstępie p. prezes wezwał zebranych do uczczenia pamięci zmarłych członków klubu s. p. min. Czerwińskiego, s. p. posła Hołówni i s. p. senatora Wyszyńskiego.

Klub B. B. W. R. postanowił desygnować na stanowisko wice-marszałka Sejmu posła prof. Makowskiego oraz wybrać wiceprezesem klubu p. wice-marszał. Sejmu Cara. Z kolei omawiano

rozdział prac poszczególnych grup komisji na czas sesji Sejmu i Senatu. Przy tej okazji p. premier Słówek wygłosił dłuższe przemówienie, po którym rozwinęła się dyskusja. Pod koniec przemówienia p. prezes Słówek wezwał wszystkich członków BBWR do wzięcia jak najenergiczniejszego udziału w pracach akcji walki z bezrobociem. Przed posiedzeniem Sejmu delegacja poselska kl. BB złożyła na grobie s. p. Tadeusza Hołówni wieniec z żywych kwiatów.

Otwarcie sesji sejmowej.

Prof. Makowski wice-marszałkiem Sejmu z ramienia klubu B. B. W. R. — Exposé p. premiera Prystora.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Wczoraj o godz. 4 po poł. rozpoczęło się pierwsze plenarne posiedzenie nowej sesji sejmowej. Gmach Sejmu ożywił się już w godzinach rannych po kilkumiesięcznej przerwie wakacyjnej. Zebrały się kluby na posiedzenia, na których ustalono taktykę postępowania podczas najbliższych posiedzeń sejmowych. Powszechnie zainteresowanie budziło zapowiedziane ekspozé p. premiera o sytuacji gospodarczej rządu oraz mowa marszał. Sejmu Świątalskiego poświęcona zmarłym ostatnio posłom a szczególnie zainteresowanie budziło wspomnienie s. p. Tadeusza Hołówni.

W parę minut po godz. 4-ej Izba Poselska zapełniła się; galerje dla pu-

bliczności były pełne. Marsz. Sejmu otworzył posiedzenie w obecności całego rządu z p. premierem Prystorem na czele. Zwracała powszechną uwagę wiązanka ponsowych róż, złożona na pulpicie miejsca, na którym zasiadał s. p. Tadeusz Hołówek. Po załatwieniu szeregu spraw formalnych, oraz wygłoszeniu przez p. marsz. dłuższego przemówienia, poświęconego pamięci s. p. Jana Dąbskiego, s. p. min. Sławomira Czerwińskiego, s. p. Michała Hałuszczyńskiego i s. p. Tadeusza Hołówni wybrano wice-marszał. Sejmu p. Wacława Makowskiego. Następnie p. premier Prystor wygłosił exposé, po którym rozwinęła się dłuższa dyskusja.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie odkrycia grobów królewskich w Bazylice Wileńskiej.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Rada Ministrów doceniając znaczenie odkrycia szczątków królewskich w Bazylice Wileńskiej uchwalała na wniosek min. oświaty powołać komisję rządową, która zaopiekuje się dalszymi losami odkrytych grobów i zapobiegnie ewentualnemu dalszemu ich niszczeniu. Na czele komisji stanął p. premier Prystor, a w jej skład wchodzi min. oświaty p. Janusz Jędrzejewicz, min. skarbu p. Jan Piłsudski i podsekretarz stanu ks. prof. Żongolowicz.

Po konferencji berlińskiej.

Sprzeczne nadzieje Niemiec i Francji.

PARYŻ. 1.X. (Pat. Wobec najrozmaitszych poglądów, które krążyły co do treści rozmów, jakie miały miejsce w Berlinie między ministrami francuskimi i niemieckimi, rozesłano wczoraj prasie półrządowy komunikat, zawierający m. in., iż wbrew różnym poglądom należy przypuszczać, że kwestje traktatów z Rosją oraz odškodowań nie były nigdy wpisane na porządek dzienny rozmów w Berlinie.

Podobne oświadczenie, podnoszące wątpliwości, za którą ukrywa się prawdziwy przebieg prowadzonych obecnie rokowań dyplomatycznych między Francją a Niemcami, stawia wyraźnie całą sprawę na właściwym gruncie, który doprowadził ostatecznie do podpisania w dniu 26 września r. b. umowy o utworzeniu komisji ekonomicznej.

Z dalszego rozwoju wypadków i wyjaśnień, udziału w nich przez sferę

miarodajną, wynika, że tekst tej umowy, ogłoszonej trzy dni temu, wzbudził u rządów francuskiego i niemieckiego, jak zaznacza w dzienniku „Echo de Paris” Pertinax, sprzeczne zupełnie nadzieje. Podczas gdy Francja oczekuje, iż komisja ekonomiczna wciągnie Niemcy do współpracy, co równać się będzie polepszeniu obecnie istniejącej sytuacji w Europie, Niemcy przypuszczają, że wszedłszy raz na drogę uprzejmości, Francja poświeci im odszkodowania i udzieli swej zgody na podniesienie zbrodni niemieckich do równego z nią poziomu.

Zasadnicza różnica w zapatrywaniach nie może wróżyć na przyszłość dużo dobrego i zrozumiały jest wobec tego chłód, jaki cała prasa francuska bez różnicy orientacji wykazuje względem wyników konferencji berlińskiej.

Nikt nie zwrócił dotychczas dostatecznej uwagi na to, że sam fakt wygłoszenia samego siebie, na zaparcie się własnych aspiracji artystycznych w imię utilitaryzmu narodowego. Właściwie Kraszewski był takim, jakim jest jego Gustaw w powieści „Poeta i świat”. Był on rozmówcą w pięknie i w sztuce, chciałby tworzyć w nieprzymuszonym natchnieniu, — ale nakaz własnej jego woli kierowanej patriotyzmem zmusił go porzucić te aspiracje, a pisać to tylko, co było obroną kultury i świadomości narodowej przed zachłannością zaborców. Nie zdobyli się często na taką ofiarę nawet nasi najwięksi. W Mickiewiczu wciąż walczył indywidualność poety z potrzebą obniżenia lotów myśli do poziomu przeciętnych pojęć. Raz po raz zrywał się Mickiewicz pod wpływem natchnienia na wyżyny takie, na jakich nie mógł w ślad za jego geniuszem pójść naród. Powstaje wówczas Improwizacja z „Dziadów”. Ale potem przychodzi na pokora księdza Piotra i zrozumienie, że tylko przez stopniowe walczenie z rzeczywistością wysokich szczytów myślenia i wtedy ze zrozumieniem dusz maluczkich i dla nich pisze Mickiewicz „Pana Tadeusza”. Krasziński zdobył się na taką pokorę, na takie zaparcie się samego siebie w „Przedwiośnie”. Słowacki i Norwid nigdy na takie poświęcenie się nie zdobyli, przebywając wciąż na szczytach genialności, do których droga dla prostych śmiertelników wiedzie przez długie lata ciężkiej pracy. Dlatego to dopiero dziś zaczynamy ich rozumieć. Kraszewski jak Mickiewicz,

Pogrzeb b. premiera s. p. Aleksandra Skrzyńskiego

GORLICE, 1. 10. (Pat.). — W dniu 1 b. m. przed południem odbył się w Zagórzach pogrzeb byłego premiera i ministra spraw zagranicznych s. p. Aleksandra Skrzyńskiego.

Z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych przybył na pogrzeb szef protokołu dyplomatycznego pan Romer. Kondukt żałobny ze zwłokami s. p. Aleksandra Skrzyńskiego wyruszył z kaplicy w Kobylanach do kościoła parafjalnego, gdzie odprawione zostały uroczyste msze żałobne przy wszystkich ołtarzach z udziałem duchowieństwa rzymsko-katolickiego i grecko-katolickiego. Trumna, przykryta chorągwią, postawiona była na katafalku, wśród kwiecia. Na trumnie złożono wiele wieńców oraz odznaki orderowe zmarłego. Po nabożeństwie trumnę ze zwłokami przewieziono do kaplicy przy kościele parafjalnym.

Nad trumną wygłosili przemówienia: szef protokołu dyplomatycznego p. Romer, który złożył hołd pamięci zmarłego imieniem rządu i dyplomacji polskiej, dalej p. Tarnowski oraz reprezentant robotników z Glinnik Marjampolskich.

W pogrzebie prócz najbliższej rodziny zmarłego wzięli udział: minister Szembek, poseł R. P. w Wiedniu Łukasiewicz, przedstawiciele rodziny Tarnowskich, Radziwiłłów, Sobańskich, Mycielskich i innych, redaktor „Czasu” dr. Beaupre, starosta dr. Cuszkiewicz, przedstawiciele okolicznych przemysłowców, robotnicy fabryczni, ludność wiejska i t. d. ogółem ponad 3 tys. osób.

Nagroda za oszczędność.

Wczoraj w godz. 17 — 18, w lokalu Komunalnej Kasy Oszcz., odbyło się pierwsze losowanie premii przyznanych właścicielom książeczek z wkładami nie mniejszymi niż 100 zł. i nie krócej pozostającymi w kasie niż pół roku. Losowania takie mają się odbywać stale, dwa razy do roku 1 kwietnia i 1 października, przyczem premij ma być zawsze po 10.

Tym razem jednak na początek było 20, zaś posiadaczy książeczek z odpowiednio uwarunkowanymi wkładami, j. wyżej — 1161.

W głównej sali Kasy Komunalnej zasiadała przewidziana przez regulamin losowania Komisja w osobach p. prezydenta Folejewskiego, jako prezesa Rady Kasy, p. Korolca jako prezesa Zarządu Kasy, oraz p. Dziwickiego, jako nie należącego do Kasy przedstawiciela Magistratu. Obecni byli także pp. Dyrektorowie Illinicz i Frycz. Po zwinięciu i wrzuceniu do ustawionego na stole bębna losów, rozpoczęło się ciągnięcie, którego dokonywała 5-letnia Jadzia Szwitlo, córka kasyżona Kasy, pokolei wyjmując z bębna 20 losów. Pierwszy był nr. 1689, potem 1530, 1081, 707, 1601, 1379, 3479, 1589 1931, 3327, 1419, 2069, 1803, 1384, 1415, 1345, 1211, 3441, 2272, 1381.

Losowanie zakończono o godzinie 18-iej, poczem w gabinecie p. dyrektora odbyła się czarna kawa z udziałem zaproszonych gości.

Sol.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

Stan zdrowia Edisona pogarsza się.

WIEDEN. 1.X. (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi z Nowego Yorku: W stanie zdrowia Edisona nastąpiło pogorszenie. Biuletyn, wydany we wtorek, donosi, że u Edisona, liczącego lat 85, daje się zauważyć wielki zanik sił, wobec czego liczyć się należy z możliwością katastrofy.

Sze nie chce być ministrem.

GENEWA, 1. 10. (Pat.). — Przedstawiciel Chin przy Lidze Narodów odmówił przyjęcia ofiarowanego mu stanowiska ministra spraw zagranicznych.

Uruchomienie olbrzymiej fabryki traktorów w Z. S. R. R.

MOSKWA, 1. 10. (Pat.). — W Charkowie uruchomiona została fabryka traktorów i samochodów ciężarowych z produkcją roczną do 25 tys. maszyn. Otwarcie fabryki nosiło charakter wielkiej uroczystości partyjnej z udziałem przedstawicieli rządu oraz delegacji, przybyłych na te uroczystości z różnych stron Związku Sowieckiego.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 1. 10. (Pat.). 1 października w 18-m dniu ciągnięcia 5 klasy 23 Polskiej Loterii Państwowej główne wygrane padły na numery następujące:

20 tysięcy złotych — 14.334, 10 tysięcy złotych — 139.444, po 5 tysięcy złotych — 102.979 i 156.461.

Drugi powszechny spis ludności.

W myśl otrzymanej instrukcji, II powszechny spis ludności winien być dokonany przez zaangażowany do tego personel bezpłatnie. Wobec tego wszystkie osoby, które złożyły do Magistratu podania o przyjęcie do prac spisowych, winny zadeklarować w Centralnem Biurze Statystycznym (Dominikańska 2), czy zamierzają pracować honorowo.

Ofiary na powodzi w Wileńszczyźnie.

Do Wileńskiego Komitetu Obywatelskiego Niesienia Pomocy Ofiarom Powodzi wpłynęły składki następujące:

Lwowski Miejski Komitet Pomocy Powodzanom na Wileńszczyźnie na ręce p. Prezydenta — 764.00, Konsystorz Prawosławny w Wilnie — 532.21, Koło Akademickie Kolbuszowiaków w Kolbuszowie — 20.00.

RÓBĆCIE W DOMU

smaczne, zdrowe i łatwe do zrobienia WINA z jabłek oraz MIODY I PIWO. Broszury, przepisy szczegółowe, drożdże, pożywki, oraz praski, gniotowniki i wszelkie inne przybory znajdziecie w składzie ZYGMUNTA NAGRODZKIEGO Wilno, Zawalna Nr. 11-a. Żądajcie cenników. 7035. Przesyłka pocztą za zaliczeniem.

Szkoła Rzemiosł Artystycznych

Wileńskiego T-wa Art. Plastyków

ul. Św. Anny Nr. 13

Dział Malarswa Dekoracyjnego:

- Rysunek,
- Malarswo akwarel,
- Projektowanie,
- Liternictwo,
- Malarswo pokojowe klejowe,
- Technika materiałowa,
- Lakiernictwo, złocone,
- Dekoracja wnętrza.

Dział Rzeźby Dekoracyjnej:

- Modelacja w glinie,
 - Odlewnictwo i formowanie w kleju, gipsie i cemente.
- Po ukończeniu (3 lata) uczeń dostaje stopień czeladnika. Podczas letnich miesięcy praktyka.
- Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły (Św. Anny 13) codziennie od godz. 9-iej do 12-iej.

Jak się Kraszewski zasłużył Ojczyźnie.

(Z powodu setnej rocznicy od chwili rozpoczęcia pracy literackiej).



J. I. Kraszewski w młodości.

Urodzony w Warszawie w „pamiętnym roku wojny, roku urodzaju”, t. j. podczas pochodu wojsk Napoleona I-go na Moskwę, Kraszewski spędził dzieciństwo na Wołyniu w rodzinnej posiadłości Dolhe. Jako siedemnastoletni młodzieniec przybył on

do Wilna i wstąpił na uniwersytet. Tu właśnie nastąpiło przejście od sielskiego dzieciństwa do chmurnej młodości, a potem do wieku męskiego, który jednak nie był dlań wiekiem klęski, — owszem przyniósł mu zwycięstwo i triumf. Wilnianie mogą być dumni z tego, — jednak byłoby nieologicznie uważanie Kraszewskiego za postać regionalną. Przecie po roku 1830 stał on przez pewien czas na czele literatury polskiej krajowej i emigracyjnej. Tem stał się on własnością kulturalną całej Polski. Pięćdziesięciolecie jego pracy literackiej było olbrzymią manifestacją narodową, w roku bieżącym upłynęło już sto lat od tej chwili. Warto więc przynajmniej wspomnieć o zasługach Nieboszczyka-Jubilate.

Wilnu słuszenie się należy prawo podniesienia głosu w sprawach Kraszewskiego. Nietylko studia uniwersyteckie wiązały sławnego pisarza z Wilnem. W Wilnie również wyszły z pod prasy pierwsze drukowane utwory Kraszewskiego. Było to na początku roku 1831. Były to dwie nowele: „Historja organisty Sokalskiego” i „Wieczór, czyli przygody peruki”, zamieszczone w „Noworoczniku Litewskim”, redagowanym przez Kłimaszewskiego, pierwszego człowieka

między wydawcami, który potrafił ocenić Kraszewskiego.

Wszystko to razem i studia i pierwsze wydawnictwa związały Kraszewskiego ideowo z Wilnem i z tradycjami szkoły literackiej litewskiej, chociaż przez pewien czas wypierał się on związkom zarówno z pseudoklasyzmem, jak i z romantyzmem, nie wyłączając romantyzmu wileńskiego.

Kraszewski najbardziej jest znany jako powieściopisarz. Wobec niemiłosiernego zęba czasu, który każda niewiekopomniejsza rzecz nadgryza, o stały się najbardziej powieści historyczne. Czytane bywały również dotychczas z wielkim zaciekaaniem jego powieści obyczajowe. Ale już niemal całkowicie do historii tylko należą powieści satyryczne. A przecież one to utworowały pisarzowi drogę do sławy i one to najbardziej odzwierciedlają jego indywidualność. Ale w odniesieniu do Kraszewskiego historycy jakoś najmniej o tem pamiętają. Indywidualność Kraszewskiego, jako człowieka została zastąpiona czysto zewnętrzną szatą. Kraszewski — człowiek skrył się za Kraszewskim patriotą. To czemu było trudno jest wysłuchiwać pod tem czem chciał być i czem został. Chciał służyć narodowi i sprawie jego niepodległości, to też coraz bardziej zwyciężał w sobie wszelki subiektywny stosunek do ludzi i do spraw, a coraz bardziej stawał się narodowym. Stąd to jego subiektywizm, obficie występujący w powieściach satyrycznych, upadł wcześniej, bo ostatnim jego błyskiem jest „Latarnia Czarnokleska”, powieść wydana w roku 1844.

Nikt nie zwrócił dotychczas dostatecznej uwagi na to, że sam fakt wygłoszenia samego siebie, na zaparcie się własnych aspiracji artystycznych w imię utilitaryzmu narodowego.

Właściwie Kraszewski był takim, jakim jest jego Gustaw w powieści „Poeta i świat”. Był on rozmówcą w pięknie i w sztuce, chciałby tworzyć w nieprzymuszonym natchnieniu, — ale nakaz własnej jego woli kierowanej patriotyzmem zmusił go porzucić te aspiracje, a pisać to tylko, co było obroną kultury i świadomości narodowej przed zachłannością zaborców.

Nie zdobyli się często na taką ofiarę nawet nasi najwięksi. W Mickiewiczu wciąż walczył indywidualność poety z potrzebą obniżenia lotów myśli do poziomu przeciętnych pojęć. Raz po raz zrywał się Mickiewicz pod wpływem natchnienia na wyżyny takie, na jakich nie mógł w ślad za jego geniuszem pójść naród. Powstaje wówczas Improwizacja z „Dziadów”. Ale potem przychodzi na pokora księdza Piotra i zrozumienie, że tylko przez stopniowe walczenie z rzeczywistością wysokich szczytów myślenia i wtedy ze zrozumieniem dusz maluczkich i dla nich pisze Mickiewicz „Pana Tadeusza”. Krasziński zdobył się na taką pokorę, na takie zaparcie się samego siebie w „Przedwiośnie”. Słowacki i Norwid nigdy na takie poświęcenie się nie zdobyli, przebywając wciąż na szczytach genialności, do których droga dla prostych śmiertelników wiedzie przez długie lata ciężkiej pracy. Dlatego to dopiero dziś zaczynamy ich rozumieć. Kraszewski jak Mickiewicz,

ożywiony zresztą tym samym duchem filarektem zdecydowanie i świadomie wkroczył już w młodości na drogę pokornej narodowej pracy i nie zbożczył z niej już nigdy. Łatwiej mu to poszło, niż innym może dlatego, że nie tak wysoko wyrastał duchem nad poziom, jak ci inni.

Zasłużył się Kraszewski nietylko jako powieściopisarz. Na niwie literackiej zostawił jeszcze i poematy epickie i dramaty, które w swoim czasie miały rozgłos. Młody Kłaczko, gdy rozpoczął swą działalność pisarską od pisania wierszy to marzył o tem, aby prześcignąć „Witoldowe Boje” Kraszewskiego, jako najbardziej sławny w owych czasach poemat. Potem spotkał się w pracy z Kraszewskimi i prześcignął go na polu krytyki literackiej, nie zaś poezji, bo wiersze i jeden i drugi wkońcu porzucił bez wielkiej szkody dla literatury.

Jako krytyk literacki, Kraszewski również stoi w rzędzie produkujących osobistości swojego wieku. On pierwszy ocenił talent Fredry, niestety pokrzywdzonego przez surową krytykę Goszczyńskiego i zapomnianego przez niedostrzeżonego nawet przez Mochnackiego i Mickiewicza. On niemal jeden rzeczowo atakował dwiżalę językowego stylu Jana Nepomucena Kamińskiego i Bronisława Trentowskiego, którzy pod tym względem sprowadzili na manowce ówczesnych poetów, nie wyłączając wielkich wieszczów romantyzmu polskiego. Inni potrafili tylko drwić, tam gdzie on z pieczołowitością o czystość języka walczył i przekonywał.

W walce ówczesnej reakcji z postępowcami nie stał zdecydowanie po żadnej stronie, lecz jak Maciek nad Maćkami z „Pana Tadeusza”, „tam szedł, gdzie ojczyzny dobro upatrywał”. Reakcję w krytyce literackiej reprezentował wówczas Tygodnik Petersburski, w którym rój wodził H. Rzewuski, autor Pamiętek Soplicy. Kraszewski należał przez czas pewien do tego ugrupowania, ale gdy młodzi, zgrupowani dokoła pism, wydawanych przez Rmualda Podbereskiego i „Gwiaźdzę” kijowskię wystąpili przeciw hipokryzji i przesadnej zachowawczości reakcjonistów Kraszewski przystał do nich i drukował swe prace w ich organach.

W przeciwstawieniu do Norwida, który tak, jak on, w wielu rzeczach godził się to z jedną to z drugą partją, ale był za ostry, zbyt bezkompromisowy, — Kraszewski szedł na kompromisy i gotów był pewne rzeczy narazie przemilczeć, żeby tylko część swych ideałów ogłosił lub przeprowadzić w życie. Norwid zaś wymagał albo przyjęcia, albo odrzucenia wszystkiego co głosił i nie był zdolny na najmniejsze ustępstwo. Dlatego nie znalazł nigdzie poparcia w swych planach i nie przeprowadził swych zamiarów w życie, na które już przyszedł czas. Kraszewski dzięki swej ugodowości pracę tę mógł wykonywać już sam za życia.

Nie było między nim a społeczeń-

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

Aferzysta oszukał 300 włościan.

W dniu wczorajszym z polecenia władz śledczych, aresztowany został w pobliżu Mołodziec niejaki M. Henrykiewicz, oskarżony o dokonanie szeregu oszustw.

Henrykiewicz podający się za przedstawiciela jakiegoś Banku Kredytowego, istniejącego prawdopodobnie jedynie w jego wyobraźni, rozpowszechniał jakieś obligacje obiecujące klientom swolna wyrobieńie pożytek na bardzo dogodnych warunkach, za

co pobierał (zgóry ma się rozumieć) odpowiednio zaliczki.

„Pracował” oszust na wsi zaglądając również do mistastek.

Oflara jego machinacyi, padło około 300 włościan, których w ten sposób nabrał na znaczne sumy.

Henrykiewicza osadzono w areszcie. Dalsze dochodzenie trwa. (c)

Postawy.

Inspekcja „Federacji” w Postawach.

W dniu 24 września b. r. odbyło się posiedzenie Powiatowego Zarządu „Federacji” P. Z. O. O. w Postawach przy udziale prezesa Zarządu Wojewódzkiego „Federacji” w Wilnie p. E. Góry, sędziego Sądu Okręgowego. Po zapoznaniu przez prezesa Zarządu Powiatowego p. Protasewicza, prezesa Góry wyraził swe zadowolenie, iż okoliczności tak się ułożyły, że po wyborze jego na prezesa Zarządu Wjow. wypadło mu w pierwszym rzędzie przeprowadzić inspekcję „Federacji” w Postawach. Na zebraniu omówiono sprawy: wysłania pocztu sztandarowego z delegatami na Ogólnopolski Zjazd Stowarzyszenia Rezerwistów i B. Wojskowych R. P. w Krakowie, 2) przygotowania do święta 11 listopada, 3) sprawy organizacyjne, a) ulgowe leczenie członków „Federacji”, przyczem obecny na zebraniu p. Kęstowicz właściciel apteki w Postawach oświadczył, że członkom Związków Sfederowanych udzielać będzie lekarstw po cenach niższych o 20 proc., 4) Z uwagi na nadchodzącą zimę postanowiono powiększyć ilość świetlic i prac całkowiście skoordynować w takowych. W samych Postawach świetlica dla czł. „Federacji” zostanie uruchomiona z dniem 1 października b. r.

Sprawdzania z działalności poszczególnych związków i kół złożyły p. ogólnie Górze: 1) prezes p. Protasewicz, prezesa 2) alności kół Rezerw. z terenów powiatu, 2) p. Hoffmann z Zw. Legionistów, 3) p. Protasewicz z Zw. Inwalidów Wojsk., 4) p. Brankiewicz z Zw. Oficerów Rezerwy, 5) p. Jagielski z Zw. Padofic. Rez., 6) p. Mikucki z Zw. Osadników i 7) p. Bobowski i Sołk z Zw. Słowackich Rezerw. i B. Wojskowych kół. postawskiej. P. prezes Góry interesując się sprawami natury organizacyjnej wypyttywał o szczegóły i skrupulatnie je notował.

Zkolei zabrał głos p. Kęstowicz prezes B. B. W. R. w Postawach, który podkreślił, że praca B. B. musi się opierać na pokrewnych organizacjach ideologicznie Marszałka Piłsudskiego, uważając, że „Federacja” w pierwszym rzędzie do takich organizacyj należy, — oraz, że „Federacja” w ostatnich wyborach parlamentarnych zdała swój egzamin, przyczyniając się do zwycięstwa Obozu Wodza Narodu. W odpowiedzi p. Kęstowiczowi p. prezes Góry zapewnił, że jak dawniej tak i nadal wszyscy członkowie z pod sztandaru „Federacji” wnieśli będą stać przy Twórcy Państwa Polskiego gotowi zawsze na jego rozkazy. W dalszym swem przemówieniu p. prezes Zarządu Wjow. zaznaczył, że zbieranych z programem na przyszłość, z którego wynika, że główny nacisk należy położyć na wyszkolenie młodych braci rezerwistów w duchu obywatelsko-żołnierskim, mające na względzie, że w niedalekiej przyszłości zbrak nie ideowych przedwotników, którzy pamiętając czasy niewoli i ciężkie zmagania nad uzyskaniem Niepodległości, dając tem samem dobre wskazówki jak drogę jest dożycia Ojczyzna, jak należy bronić jej i dążyć do umocostwienia. Na zakończenie podziękował za pracę Zarządowi i wyraził zadowolenie z dokonanych prac organizacyjnych. W. H.

Werenowo.

Gminie Święto P. W. i W. F.

Dnia 27 b. m. odbyło się w Werenowie gminne święto P. W. i W. F. w którym wzięły udział oddziały z Werenowa, Poleckiszek i Dajnowa — Romaszkań.

Rano odbyły się ćwiczenia bojowe w okolicach Werenowa, prowadzone przez pow. inżyniera P. W. sier. Melona i kom. oddz. z Poleckiszek. Po ćwiczeniach oddziały udały się na nabożeństwo, poczem odbyła się defilada, którą przyjął pow. kom. P. W. i W. F. p. por. Baron i przedstawiciele gminy. O g. 14-iej rozpoczęły się zawody sportowe. Bieg na 100 m. pierwsze miejsce zdobył Wojakiewicz z Dajnowa w czasie 14,5 sek., drugie miejsce Żemotul Jan z Werenowa w czasie 14,5 sek.

W rzucie kulą 7 klg. 1 m. zdobył W. A. z Dajnowa 90,33 m., 11 m. Wasukiewicz M. 82,40 m.

W skoku w dal 1 m. zdobył Hajdul B. z Werenowa 4,87 m., 11 m. Wojtkiewicz Wacław z Dajnowa 4,38 m.

stwem tej olbrzymiej przepaści, która się zwleże wytwarza, gdy genjusz czy talent nie chce ani o stopień niższej się do poziomu swych słuchaczy i czytelników. Taka przepaść z konieczności skazuje twórcę na osamotnienie. Kraszewski jej uniknął i dlatego obok sławy zasłużył jeszcze na wdzięczność i miłość narodu.

I jako filozof nie pozostał Kraszewski poza prądami swoich czasów. Był to czas wpływowy idealizmu niemieckiego na myśl polską. Kraszewski był ich wrogiem. Jego pogląd na świat unikał mglistej metafizyki, domagał się ujęcia konkretnego i rzeczy konkretnych. Jednak nie trzeba myśleć aby mu był obcy świat ducha, aby stał na stanowisku materialistycznym. Bynajmniej. Jego filozofia była nawróconą religią, aczkolwiek nie była to ta cienna religijność, która boi się myślenia, a którą pospolicie nazywają się bigoterją lub dewocją. Jego Gustaw w powieści „Poeta i świat” w pewnym okresie życia myśli o wstąpieniu do klasztoru, ale znajduje tam zamiast gorliwych ascetów, tłustych mnichów, myślących przedewszystkiem o dobrem odżywianiu się i wygodnej wegetacji, pobożnych i moralnych, ale nie zdradzających najmniejszej gorliwości religijnej. Takie życie było nie dla niego, zostaje więc wśród ludzi świeckich. Taka religijność: ni zła ni dobra nie odpowiadała Kraszewskiemu. Nie napadał na nią, ale też i nie robił z niej idealu, owszem idealem jego było gorące intensywne życie religijne umysłu i serca.

W ten sposób różnymi drogami

szedł Kraszewski do stopniowego podnoszenia swego narodu na wyżyny życia etycznego, estetycznego i intelektualnego, jakby pod dewizą: festina lente. Nie piorunował, jak Norwid lub Słowacki na ograniczenie lub podłość rodaków, lecz z wyrozumiałością i cierpliwością popularyzował to, co tamci głosili z wyżyn w sposób, dla pospółstwa niezrozumiały. Norwid by mu zarzucił, że płaszczył prawdę, że nie całkowicie ją podawał, — on jednak mógłby odpowiedzieć, że jednak, którą obrał, jest rzeczywiście dłuższa, ale zato skuteczniejsza i pewniejsza.

Postępował na tej drodze lat 46, bo umarł w r. 1887. Obok wszechstronności jego talentu trzeba podziwiać jego pracowitość. Na każde dwa miesiące jego życia przypadał napisanie jednej powieści, na każdy rok rozprawa naukowa, a obok tego pisał moc krytyk, artykułów i korespondencji oraz kierował pracami politycznymi, redakcyjnymi i oświatowymi. W ten sposób życie jego po brzegi wypełnione zostało twardą nieustępliwą pracą w służbie ojczyźnie. A gdy dziś mówimy o setnej rocznicy tej pracy, to zazwyczaj musimy, że mimo śmierci Kraszewskiego praca jego nie ustala. Książki jego wychowują młodzież, a dorośli znajdują w nich niejedną myśl do dziś dnia aktualną i żywą. To też gdy pięćdziesiątolecie jego twórczości było obchodzone, jako olbrzymia i szumna manifestacja narodowa, to w 100-ną rocznicę tej pracy należy przynajmniej ją przypomnieć.

Władysław Aronimowicz.

Komendantka hufca jest p. Zofia Drożdżowa. W dniu 29 września r. b. na inspekcję hufca szkolnego przybyła z Grodna okręgowa komendantka P. W. K., p. H. Piwońska.

Królewsczyzna.

Poświęcenie Kościoła.

W najbliższą niedzielę w Królewsczyźnie nastąpi uroczyste poświęcenie nowożywanego kościoła. Aktu poświęcenia dokona J. E. Arcybiskup-Metropolita Ks. Jalbrykowski.

Kościół wybudowany ze składek miejscowego społeczeństwa. Szczególną ofiarą odznaczali się kolejarze.

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO Nowogródek.

Nowogródzka Straż Pożarna.

Szczytnym powołaniem Straży Pożarnej jest ratunek i obrona mienia obywateli przed ogniem, najstraszliwiejszym z żywiołów.

Niestety często się zdarza, że straż pożarna dzięki małej dyscyplinie i kierownictwu nie stojącemu na wysokości zadania w znacznym stopniu przyczynia się do niszczenia dobytku, zamiast ratowania go, dotyczy to zwłaszcza wewnętrznego urządzenia płażącego domu.

Przed kilkoma dniami byłem świadkiem takiego wandalizmu straży nowogródzkiej w płażącego domu należącym do adwokata Pawła Aleksiauka.

Pożar rozpoczął się o godzinie 9 rano, straż stawiła się na miejscu pożaru dość szybko w 10 do 15 minut; strażacy całym tłumem wraz z przygodnymi widzami rzucili się do wyposzenia mebli a raczej do rabania i łamania niczem nie darowano — drzwi oszkłone i okna rabano i wyrzucano, wyrzynano w z zawiasami, kwiaty rzucano z kilkometrowej wysokości i tłuczono na miazgę, przepiekano i rzadkiej wielkości agawy stojącej na dworze na wysokim balkonie, pomimo gwałtownych protestów publiczności, kilku strażaków rzuciło na ziemię, Boga ducha winną altankę stojącą w ogródku zniszczonego, oberluty i okien rabano toporami, osobno stojącą szepę z desek polarną no już prawie po skończeniu pożaru, porcelanę wyrzucano kłodymi się dało.

Patrzając na ten ratunek miało się wrażenie, że to jakiś napad Hunów, załatwia swoje porachunki z domem, który po uporczywej obronie został zdobyty.

A teraz pytanie czy to było potrzebne? Każdy laik wie o tem, że w płażącego domu nie powinno się otwierać okien bo przez przeciągi ogień się wzmacnia. Dom p. Aleksiauka, aczkolwiek drewniany, był bardzo solidnie zbudowany, na strychu ułożona polepa dawała gwarancję, że przy jakimkolwiek obronieniu, spali się tylko dach, kryły gotkie zaś do mieszkania ogień absolutnie dostać się nie powinien i nie mógł. W jakim więc celu rabano i wyrzynano drzwi, okna, łamało meble, kiedy przez cały czas pożaru, tak strażacy jak i cywilne osoby przebywały bez żadnej obawy, w mieszkaniu?

A teraz kilka słów pod adresem Kierownictwa straży.

Jeżeli się jest kierownikiem straży pożarnej, musi się mieć silne nerwy i nie dać się ponieść popochłowi tłumy. Pa przybyciu na miejsce pożaru, kierownik straży natychmiast zorientować się musi co i jak robić należy, ustaliwszy pewien plan akcji ratunkowej, lepszy czy gorszy, jest rzeczą obowiązkową musi go konsekwentnie przeprowadzić i cała akcja straży musi odbywać się planowo i na rozkaz, a nie jak to miało miejsce przy wspomnianym wyżej pożarze.

Czekamy co na to władze powiada.

Obserwator.

Rocznica 600 lecia bitwy pod Płowcami w Nowogródku.

W drugim dniu uroczystości dla uczczenia 600-lecia bitwy pod Płowcami odbyła się w Sali Miejskiej akademja popularna. Po bardzo ciekawym odczytaniu prof. Majchrzyckiego o bitwie pod Płowcami rozpoczęły się produkcje harcerskie przyjmowane entuzjastycznie przez zapelniającą salę publiczność.

Na scenie zapłonęło ognisko obozowe a zgromadzona wokół niego brata harcerska śpiewała pieśni harcerskie wesołe i smętne podchwytywane przez salę. Po odczytaniu przez panią Dęgową szeregu wyjątków z „Krzyszka” Sienkiewicza, wyświetlono dwa filmy naukowe.

Posiedzenie Rady Wojewódzkiej Związku Straży Pożarnych.

W sobotę dnia 10 października b. r. odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego zebranie Rady Wojewódzkiej Związku Straży Pożarnych na wojew. nowogródzkiej.

Zebrańie Rady Wojewódzkiej Zw. Osadników Wojsk. w Nowogródku.

Zebrańie powyższe odbyło się w zeszłą niedzielę przy udziale pp.: wojewody Biernackiego, wicewojewody Godlewskiego oraz szeregu osób przybyłych z Wilna. W zagajeniu swoim p. wojewoda Biernacki zaznaczył, że sprawa osadnictwa leży mu głęboko na sercu, uważa ją bowiem za jedną z bardzo ważnych kwestji naszego życia państwowego. Z tego powodu będzie się starał popierać wszelkimi środkami osadników wojewoich.

W dalszym ciągu zebrańia omawiano i dyskutowano stan prawny i gospodarczy osadników na terenie województwa nowogródzkiego.

AKCJA ODCZYTOWA BEZPARTYJNEGO BLOKU.

Dworzec.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Dworcu odczyt zorganizowany przez Sekretariat BBWR w Nowogródku na temat „Znaczenie harcerstwa dla społeczeństwa i Państwa” odczyt wygłosił prelegent BBWR p. Józef Tomaszek. We wstępie określił on w przyszłości, a także bardzo interesujących słowach historję rozwoju państwa od monarchji absolutnej do republiki demokratycznej mówił o stosunku narodu polskiego do władz zaborczych przed wojną, o obowiązku społeczeństwa racjonalnego wychowania młodzieży, poczem przystąpił do właściwego tematu. Po skróceniu historii ruchu i idei harcerskiej mówił p. Tomaszek o stosunku harcerstwa do społeczeństwa o gawędach i pieśniach przy ognisku, oraz wspominał o ostatnim obwodzie drużyny nowogródzkiej na Helu. Swoję ciekawą odczyt zakończył prelegent apelem do społeczeństwa aby popierało ruch harcerski i rozszerzało go. Na odczycie było obecnych zgór 200 osób. Zaznaczyć należy, że w organizacji odczytów wziął b. wybitny udział Sekretarz gminy p. Goroski który wykazał dużo ofiarności.

Duże zainteresowanie wykazał także kierownik szkoły powszechnej i nauczyciele.

Z pogranicza.

4-ch koniokradów wpadło w ręce K. O. P-u.

W rejonie odcinka granicznego Świeciany patrol K. O. P. ujął czterech podejrzanycy osobników.

Jak wykazało pierwastkowe dochodzenie są to koniokradzi, którzy chcą uciec przed wymiarem sprawidliwości usiłowali w drodze nielegalnej przedostać się do Litwy.

Podejrzane samoloty nad Stołpcami.

Wczoraj w południe w pobliżu Stołpców ukazały się dwa samoloty bez znaków państwowych. Po kilkunastu minutach krążeniu, samoloty odleciały w kierunku Rosji sowieckiej.

Niehniewicze.

W sobotę dnia 3-go października b. r. odbędzie się w Niehniewiczych powiatu nowogródzkiego odczyt organizowany staraniem Sekr. Wjow. BBWR w Nowogródku na temat: „Higiena życia codziennego”.

Odczyt wygłosi prelegent BBWR p. Janowa Kawalowa.

Baranowicze.

W sobotę dnia 10 października b. r. odbędzie się w Baranowiczach odczyt organizowany staraniem Sekr. Wjow. BBWR na temat: „Znaczenie harcerstwa dla społeczeństwa i Państwa”. Odczyt wygłosi prelegent BBWR p. Józef Tomaszek.

ŻYCIE HARCERSKIE.

Trójbój lekkoatletyczny o mistrzostwo Nowogródka.

W niedzielę dnia 4 października b. r. odbędzie się na boisku policyjnego Klubu Sportowego Trójbój Lekkoatletyczny o mistrzostwo drużyn harcerskich w Nowogródku. Do trójbójki stawać będą zespoły wojskowe.

Sukces amaranowej trójki w Wilnie. W niedzielę 27 ub. m. odbył się w Wilnie trójbój lekkoatletyczny o mistrzostwo chorągwi wileńskich. Z póród kilkudziesięciu drużyn prowincjonalnych przybyła do Wilna jedynie reprezentacja III-iej nowogródzkiej drużyny harcerskiej im. Marszałka Piłsudskiego. Zespół amaranowej trójki uzyskał w skoku w dal pierwsze miejsce (Ana toł Murawski) i w rzucie dyskiem (Anatol Murawski) i w rzucie dyskiem (Anatol Murawski).

Zaznaczyć należy, że wileńscy harcerze zgromadzi nowogródzkiemu braciom nieprawdopodobnie gorące i serdeczne przyjęcie.

Baranowicze.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Baranowiczach a akcja świetlicowa wśród młodzieży szkolnej.

W dwóch świetlicach w Baranowiczach prowadzi się przez Związek łącznie z nauczycielstwem szkół powz. akcja dożywiania i działy bezrobotnych i biednych. Jedną z takich świetlic mieści się przy ul. Wodociągowej na nowych Baranowiczach w lokalu przywiałym jednej z członkiń Związku Z. Pracy Obywat. a drugą przy szkole powz. Nr. 4 przy ul. Szosowej. Obydwie te świetlice mają na celu umożliwienie działwie b. dnej odrabianie lekcyj, godziwą rozrywkę i dożywianie. W obu tych świetlicach referentka wychowania obywatelskiego Związku zaczęła pracę oświatową. Pierwsza pogadanka, jaką dzieciom wygłosiła, miała tytuł: Jak powstała pierwsza świetlica dla dzieci szkolnych.

Kursy budowlane.

Przez trzy dni 20, 21, 22 b. m. trwały kursy budowlane w Baranowiczach. Kursy te zorganizował kartel fabryk cementowych pod nazwą Portland-Cement.

Na miejscu pomocy udzieliły organizacje: Tow. Organizacyi i Kółek Rolniczych Sejmiku i Wojsko oraz Urząd Ziemi z Grodna. Kursy te miały na celu zapoznanie słuchaczy z budownictwem ogólniowatym z podstaw, z wyrobem kręgów do studzien i dachówek.

Trzeba było też przekonać słuchaczy o potrzebie popierania tego najtańszego, ogólniowatego budownictwa.

W interesie kartelu fabryk cementowych leży urządzenie wędrownych kursów tego budownictwa propagujących, oraz rozpowszechniających literaturę propagandową.

Na kursie było 30 słuchaczy cywilnych i cały pluton żołnierzy pionierów, bo ofiarą jak zawsze nasza brygada baranowicka ofiarowała kursowi temu izbę koszarową na mieszkanię świetlicę na wykłady. Wykładowcami byli p. inż. Dobrzański przedstawiciel fabryk Portland-Cementu, p. inż. Mizgier z Urzędu Ziemińskiego w Grodnie, p. Czerwiski kierownik bura Organizacyi i Kółek Rolniczych, instruktor oświaty pozaskolnej sejmiku powiatu baranowickiego p. Stefania Bojarska. Zagajając przemówienie wygłosił senator B.B.W.R. prezes organizacyi rolniczych p. Rdultowski ziemianin.

Na końcu kursu przemawiał rotmistrz Walecki, a imieniem członków kursu ze stro na cywilów serdecznie a zarazem i mądrze przemawiał p. Jan Nikodem z osady Jacholna, z gminy nowonyskiej.

Dodać wypada, że główny trud w organizowaniu kursów na miejscu podjęło Tow. Org. i Kółek Rolniczych, a sejmikowa betonarnia dostarczała maszyn do zajęć praktycznych.

Jeden z obecnych.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Baranowiczach ufundował stypendjum im. ś. p. Tadeusza Hołowi.

W żeńskiej bursie im. zasłużonej działaczki ziemi Nowogródzkiej Józefy Tuhanowskiej utworzone zostało stypendjum, w formie jednego miejsca bezpłatnego dla białoruskiej uczennicy. Bursę Związku higienicę utworzona przy ul. Kopernika Nr. 3 w Baranowiczach, będzie z czasem napewno ważną placówką oddziału Związku.

L i d a .

Pierwsza ofiara na bezrobotnych.

Dnia 22 września podalem na łamach „Kurjera Wileńskiego” korespondencję z Lidą o ukonytuowaniu się Powiatowego Komitetu do Walki z Bezrobociem oraz o rozpoczęciu zbiórki na rzecz bezrobotnych.

Dziś podaje pierwszą ofiarę jaką złożyli pracownicy parku 5 p. lotniczego w Lidzie, którzy zebrali z okazji imienin dowódcy pułku p. pułkownika Wacława Iwaszkiewicza. Ogólnie zebrana kwota wynosi 106 zł. 50 groszy.

Jest to pierwsza ofiara na rzecz bezrobotnych złożona powiat. komendantowi do Walki z Bezrobociem za którą Komitet składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”.

Odtąd będziemy podawać systematycznie listę osób które złożyły ofiary na rzecz bezrobotnych.

To przecież nic nie kosztuje...

Jeżeli Pan nie będzie zadowolony.

Jeśli Pan chce poznać światowej sławy krem do golenia Palmolive, — to może Pan to uczynić na nasze zupełne ryzyko, — kupując dziś jeszcze tubę kremu. Tubę tę zechce Pan użyć do połowy. Jeśli Pan po tej próbie nie dojdzie do przekonania, że golenie przy pomocy łagodnej, miękkiej obfitej piany kremu do golenia Palmolive jest prawdziwą przyjemnością, — prosimy odesłać nam opróżnioną do połowy tubę, a bezwzględnie zwrócimy Panu wydane pieniądze.

Colgate-Palmolive, Sp. z o.o., ul. Rymska 6, Warszawa.



Wstrząsający wypadek przy ul. Podgórnjej.

Wczoraj o godzinie 12 w południe przy zbiegu ulic Sierakowskiej i Podgórnjej wydarzył się następujący wypadek. 4 robotników pracowało nad pogłębieniem rowu kanalizacyjnego lecz wskutek niedostatecznego zabezpieczenia ściany rowu, ziemia nagle osypała się grzebiąc pod sobą robotników.

Dzięki szybkiej interwencyi pracujących w sąsiedztwie innych robotników, oraz przedchodniów trzech z póród zasypianych udało się przedko wydobyć, przyczem stan jednego był o tyle poważny, że skierowano go natychmiast do szpitala. Natomiast na ślad 4 robotnika — 34 letniego Stanisława Wilczyńskiego długo nie można było natrafić. Na miejsce wypadku zezwano wówczas oddział straży pożarnej, która również przyjechała do akcji ratunkowej.

Dopiero po 4-godzinnych prawie wysiłkach natarfiono na nieszczęśliwego robotnika. Leżał on ściśnięty dwiema deskami. bez oznak życia. Obecny na miejscu przez cały czas poszukiwał, lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon.

Zwłoki tragicznie zmarłego robotnika zabezpieczono na miejscu do przybycia władz sądowo śledczych.

Przez cały prawie dzień na miejscu katastrofy gromadziły się tłumy.

Władze śledcze wszczęły dochodzenie celem ustalenia powodów tragicznego wypadku. (c)

Domniemani sprawcy zamachu pod Łyntupami zostali aresztowani.

W związku ze zbrodniczym zamachem pod Łyntupami na pociąg osobowy Nr. 511, aresztowano 4 osobników, przeciwko którym istnieją dowody, że są sprawcami tego zamachu.

W dniu wczorajszym aresztowanych przekazano sędziemu śledczemu dla spraw szczególnej wagi, który zastosował wobec nich areszt bezwzględny.

W swoim czasie na wniosek Magistratu Rada Miejska uchwaliła udziwić kinematograf miejski, spodziwając się w ten sposób podnieść dochodowość przedsiębiorstwa, które jak wiadomo, stało się ostatnio instytucją deficytową.

Uchwały powyższej Rady Miejskiej, jak się dowiadujemy, Urząd Wojewódzki nie zatwierdził. W związku z tem kinematograf miejski nadal wyświetlać będzie jedynie filmy nieme i prawdopodobnie w krótkim czasie zakończy swój suchoćniczy żywot.

Wystawie Otwarcie Wystawy Obrazów Jakuba Szeza. W piątek 2-go października b. r. o godz. 16.30 odbędzie się w gmachu Gminy Żyd. przy ul. Orzeszkowej 7, otwarcie Wystawy Obrazów art. malarza Jakuba Szeza pod pretekstem Żyd. Towarzystwa Popiepania Sztuki w Wilnie. Wystawa ma charakter retrospektywny i obejmuje 150 robot.

Wyjazd dyrektora P. K. P. Dyrektor kolei państwowych p. inż. Kazimierz Falkowski wyjechał na kilka dni w sprawach służbowych do Warszawy.

OSOBISTA

Staby wpływ podatków miejskich. Podług provizorycznie podliczonych danych, w ciągu miesiąca ubiegłego do kas miejskich wpłynęło 56 proc. podatków komunalnych przypadających do placenia we wrześniu. Ten stosunek słaby wpływ podatku tłumaczy się ogólnym zubożeniem ludności, wobec ciężkiego kryzysu gospodarczego przeżywającego przez całe Państwo.

Nieuregulowane należności Magistrat zamierzaściągać w drodze egzekucji.

75.000 na remont poseszy zniszczonych przez powódź. Dzięki od dłuższego czasu prowadzonym staraniom Magistrat w Wilnie uzyskał od władz centralnych kredyt w wysokości 75000 zł. Pieniądze te przeznaczone są na wydanie pożyczek na remont poseszy, które podczas minionej powodzi zostały uszkodzone.

Wydanie tego rodzaju pożyczek rozpoczął już Komitet Rozbudowy.

Magistrat nie decyduje roli miejskiego Komitetu W. F. Władze nadzorcze nadesłały do Magistratu pismo, w którym wskazywały po raz drugi na niedoceniecie przez samorząd doniesionego znaczenia, jakie odgrywa rada miejskiego komitetu W. F. i P. W. w dziedzinie wychowania fizycznego. Dowodem tego jest fakt, że w roku bieżącym wzorem lat ubiegłych Magistrat zaprzepił na ten cel zaledwie jedną pro milie globalnej sumy rocznych wydatków miasta, assignując jednocześnie prawie taką samą na rzecz kilku towarzyszy gimnastycznych i sportowych.

Przyjmując pod uwagę, że ani Rada Miejska, ani Magistrat nie są powołane do orzekania fachowego, które mianowicie z towarzyszy zajmujące się wychowaniem fizycznym zasługują i w jakim stopniu na subwydowanie go z sum miejskich. Urząd Wojewódzki uznał za wskazane, by Rada Miejska przeznacząc pewną kwotę na cele wychowania fizycznego przydzielała je całkowicie miejskiemu komitetowi W. F. i P. W., jako specjalnie do tego powołanemu społecznemu organowi fachowemu. Obowiązkiem tego komitetu będzie rozważanie i uskutecznienie racjonalnego podziału pomiędzy Towarzystwami sportowymi dotacji na rzecz W. F.

Kino miejskie nie zostanie udźwignię.

ARTYSTYCZNA.

Otwarcie Wystawy Obrazów Jakuba Szeza. W piątek 2-go października b. r. o godz. 16.30 odbędzie się w gmachu Gminy Żyd. przy ul. Orzeszkowej 7, otwarcie Wystawy Obrazów art. malarza Jakuba Szeza pod pretekstem Żyd. Towarzystwa Popiepania Sztuki w Wilnie. Wystawa ma charakter retrospektywny i obejmuje 150 robot.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Dom Akademicki. Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Pol. Młodz. Akademickiej U. S. B. podaje do wiadomości, że budowa części Domu Akademickiego przy ul. Doufalowa Górną w Wilnie dobiega końca.

Otwarcie nastąpi w październiku r. z. Dom Akademicki jest przeznaczony na mieszkani dla studentów U. S. B. i jest administrowany przez Zarząd Bratniej Pomocy pod ścisłą kontrolą Senatu. W części w której budowa dobiega końca znajdzie pomieszczenie 104 studentów w pokojach 2-osobowych i 16 w 1-osobowych. Cena pokoju 2-osobowego 40 zł., 1-osobowego 33 zł. Od dnia 1-go listopada r. b. mogą studenci zamieszkać w nowym gmachu. Z dniem 1 października r. b. administracja Domu Akademickiego do chwili ukończenia budowy mieścić się będzie w lokalu Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24). Termin od którego można będzie

Z OSTATNIEJ CHWILI

Na Dalekim Wschodzie. Chińczycy mordują koreańskich.

TOKJO, 1-X. (Pat). Wiadomości, napływające do ministerstwa wojny, potwierdzają pogłoski o zamordowaniu kilku koreańskich. Jedną z depech głosi, że około 1500 byłych żołnierzy chińskich zaatakowało i spłondrowało szereg miejscowości we wschodniej i zachodniej Korei, dokąd pośpiesznie wysłano oddziały japońskie. Garnizonowi japońskiemu w Mukdenie donoszą, iż pod Fushem byli żołnierze chińscy, na których czele stoi gen. Wang-I-Cze, zamordowali 20 koreańczyków, w tym kilka kobiet i dzieci.

Starcie pod Mukdenem.

TOKJO, 1-X. (Pat). W Kaiyuan pod Mukdenem doszło do zaciętej walki pomiędzy oddziałem japońskim, a 3 tys. żołnierzami chińskimi. W wyniku bitwy Chińczycy zostali odparci. Trzech Japończyków zostało zabitych, a wielu rannych.

Nowy rozkład jazdy pociągów.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, iż w związku z częściową zmianą rozkładu jazdy pociągów pasażerskich na okres zimowy, poczynając od dnia 4-go października b. r., niżej podane pociągi osobowe będą kursować według następującego zmienionego rozkładu jazdy:

Odjazd z Wilna.

Poc. Nr. 431	o godz. 15 m. 55	— codziennie do Mołodeczna, Wilejki.
" " 325	" 10 " 05	— w dniach do Lidy.
" " 1714	" 14 " 35	— codziennie do Landwarowa i w dni robocze do Rudziszek oraz w soboty i święta do Zawias
" " 1716	" 15 " 34	— w dni robocze przez sobotę do Landwarowa i Zawias

Przyjazd do Wilna.

Poc. Nr. 412	o godz. 16 m. 15	— codziennie z Mołodeczna.
" " 828	" 11 " 30	— codziennie z Lidy i Warszawy.
" " 1715	" 9 " 50	— w dni robocze z Landwarowa.
" " 1717	" 16 " 55	— codziennie z Landwarowa i w dni robocze z Rudziszek oraz w soboty i święta z Zawias.
" " 1723	" 19 " 30	— w dni robocze przez sobotę z Landwarowa.

Ponadto z dn. 4-X, b. r. odwołuje się kursowanie poc. Nr. 723/724 Wilno — N. Świątyni odchodzącego z Wilna w soboty i święta o godz. 10 m. 05 i przychodzącego do Wilna o godz. 21 m. 15.

W tym samym poziomie. Wszystko, nawet po szczególnej sytuacji, dowcip i powiedzonka zostały już za nami. Gdzie tu się równać temu z francuską komedią jak „Złodziej miłości”, niemiecką, jak „Walc miłości”, albo przepysznym — C. K. Feldmarszałkiem? Tanie efekciarstwo i nie więcej. (sk).

„Szary dom” (Helios).

Dosłownie chyba wielki (big) dom? Ale „szary” jest lepszy i dlatego przeliczamy temu nie protestujemy. Trafilo się raz ślepego kurza dobieżać — pp. tłumaczom... Zrobione, co się zowie — sumienie. Cały tryb życia, ponury nastrój wiezienny, odwrotny z wielką, aż za wielką precyzją. Cośkolwiek przetransformowano. Niektóre momenty (bunt wieźniów i bitwa w końcu filmu) doskonale. Niektóre — nieprzyjemne. Brud, zaniedbanie wieźniów trochę za mało uwidoczniono. Coprawda jest to zgodne z tendencją filmu — jako wyraźne atakujące przepełnienie wieźni, trzymanie po kilku w jednej celi, w szczególności łącznie bezradnych już przestępców, z nowicjuszami etc. Tendencja, cała sprawa, że artystycznie jest to wszystko dość słabe, mimo bardzo dobrego wykonania aktorskiego i wielu ciekawych, powyżej stwierdzonych momentów. (sk)

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— Nr. 39 „Wiadomości Literackie” przy nosi artykuł Sobieniewskiego o ostatnich enunciacjach Shawa w sprawach Rosji sowieckiej. Wrażenia Holenderskiego z misji rodzinnych Kasprowicza i Przyszybskiego, całą stroną recenzji z książek, pióra St. Czosnowskiego, Hultki Laskowskiego, Piwińskiego, prof. Feldmana, artykuł Sterlinga o szkole Gersona, uwagi Strzeleckiej w sprawie teatru dla dzieci i młodzieży, rubrykę „Z okna naszego rysownika”, aktualności.

SPORT

OTWARCIE SEZONU PIĘSIARSKIEGO. Dnia 4 października r. b. w lokalu Ośrodka Wychowania Fizycznego w Wilnie przy

Dalszy ciąg procesu o nadużycia w dobrach woropajewskich.

Wczoraj w czwartym z kolei dniu rozprawy, sąd przesłuchiwał pozostałych świadków jeszcze nie badanych oraz na wniosek strony odebrał dodatkowe zeznania od niektórych już poprzednio badanych.

Największe zainteresowanie budzi figurujący w tej sprawie ŚWIADEK LIPA ZINGER.

Z zeznań tego świadka wynika, że w Woropajewie osiadał zaraz po opuszczeniu Wileńskiego przez okupantów i począł finansować wszystkie transakcje dokonywane w opuszczonym majątku, w którym przebywał jedynie buchalter, zmarły już Ignatowicz.

Rzadko przejeżdżał na „tiki” pobyt właścicieli dóbr Przedzieckiego a wówczas świadek zakupywał teren leśny do wyrobku i wywoził drzewo.

Dopiero w roku 1921 przybył do Woropajewa, w charakterze generalnego plenipotentu p. Przedzieckiego i głównego administratora dóbr woropajewskich Wardeńskiego. Z tą chwilą p. Przedziecki wszystkie sprawy związane z administracją majątku przekazał Wardeńskiemu, z którym świadek bez pośrednio zawierał umowy na wyrob lasu, dzierżawę młynów i placów pod prowadzone na miejscu faktury oraz budowę huty szklenia w Holbieju. Temuż z nim, prowadził zawile rachunki. Świadek niejednokrotnie na zlecenie Wardeńskiego opłacał podatki, daniny i inne zobowiązania ciążące na majątku.

W ciągu okresu dziesięcioletniego świadek kupił z lasów woropajewskich drzewo za ogólną sumę 107.854 dolarów 37 c. oraz 90.307 zł. 32 gr.

Dalej świadek opowiada, że w 1927 roku zawarł z Wardeńskim umowę, mocą której zobowiązał się wybudować na terenach folwarku Holbiej hutę szkła i po 16 i pół letniej eksploatacji ją miała przejść na własność p. Przedzieckiego, który zobowiązał się zapłacić jemu 300.000 zł.

Umowę tę realizował Wardeński, lecz mimo to, że uzyskał odpowiednią kwotę z Banku Ziemskiego wpłacił mu na poczet przybiegającej pożyczki jedynie 238.128 zł., przezemnił środki innych pokwitowań wykazywał się kwitami podobnymi.

Przed trzema laty Wardeński zwrócił się do świadka z prośbą wystawienia weksli gresznościowych, ponieważ zabrakło mu pieniędzy na gospodarstwo. Weksle na ogólną sumę 23.000 zł. świadek wystawił, Wardeński zaś je zażywał jako plenipotent p. Przedzieckiego i zdyskontował.

Zobowiązania te nie były wykupione, lecz w terminach płatności zamieniał na inne, które podpisywał świadek. Manipulacje takie trwały przez szereg lat a ostatnie części tych weksli musiał wykupić p. Przedziecki.

Ponieważ postępowanie Wardeńskiego o budowlę podejrzana świadka, zwrócił się on do p. Przedzieckiego i zawiadomił, iż nie otrzymał całkowitej przewidzianej umową pożyczki oraz o wekslach, których Wardeński nie wykupuje. P. Przedziecki, który jak się okazało nie o tych sprawach nie wiedział, zażądał wyjaśnień od Wardeńskiego, czego rezultatem było wykrycie nadużycia.

Z dalszych zeznań okazuje się, że transakcje leśne były zawierane z inicjatywą

KINA I FILMY

„Madame Satan” (Hollywood).

Ideą Cécila de Mille’a jest „kasowosc” filmu, jak to można wnioskować z wywiadu z nim współpracownika „Kina”. Chwali on się tam, że na 58 filmów — 11 przytłoczono na miliony dolarów wytwórców, 44 „tylko” po 800 tys., że trzy były niekasowe, albumowi właściciele wytwórni zarobili na nich „zaledwie” po 50 tys. dolarów od sztuki czystego zysku, tak tu jak i poprzednio. Sztuka zatem, artystyka, to puste terminy, gruntu handel. Patrząc na taką „Madame Satan” widzi się to doskonale. Film jest skalkulowany ściśle po kupiecku, według gustu amerykańskiej publiczności. Dominuje wystawa. Wszystko jest wielkie, oszalańczone (nie wszystkich widzów), przepych, bogactwo, „luxus”. Splendidi Beaty! Mówi zarówna mister C. jak mister Dollar, jeśli zobaczyć jeszcze nagie nóżki, rączki i wogóle maksimum (dozwolone przez amerykańską cenzurę) dookoła — zachwyty jednego i drugiego osiągnie najwyższej miary.

Wiadome jest powszechnie, że Charlie Chaplin nie znoś Cécila de Mille’a. Trzeba być bardzo prostym, żeby uznać tę antypatię

KURSY WIECZOROWE

jednoroczne Meljoracyjne, Miernicze, Drogowe, Żeńskie Techniczne-Kraślarzkie, Nowoczesnej Obróbki Metali i spawania acetylenowego oraz Elektrotechniczne o poziomie mistrzowskim uruchamia w dniu 15.X. 1931 roku Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie, w gmachu Państwowej Szkoły Technicznej przy Holendernia 12. Wykłady rozpoczną się 15 go października i trwać będą do maja; po ukończeniu Kursów i złożeniu egzaminów absolwenci otrzymają świadectwa. Naukę odbywać się na Kursach w godzinach wieczornych od g. 17 do 12. Oprócz wykładów teoretycznych słuchacze odbywają także ćwiczenia praktyczne w zakresie swej specjalności. Na Kursy Drogowe i Nowoczesnej Obróbki Metali przyjmowani są kandydaci posiadający praktykę i świadectwa o ukończeniu 5 oddziałów szkoły powszechnej, na pozostałe Kursy kandydaci muszą mieć szkołę powszechną ukończoną, natomiast praktyka nie jest wymagana. Na Kursy Drogowe przyjmowani będą także i ci kandydaci, którzy praktyki nie mają, lecz ukończyli całkowity kurs szkoły powszechnej. Podania o przyjęcie na Kursy przyjmowane będą do dn. 10.X. Szczegółowych informacji udziela kancelaria Kursów (Wilno, Holendernia 12) w godzinach od 17 do 19.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg na dzierżawę restauracji I i II kl. st. Baranowicz oraz bufetu w poczekalni III kl. st. Baranowicz z terminem objęcia 15 go października b. r. Szczegółowe warunki podane są w ogłoszeniach wywieszonych na wymienionej stacji i w gmachu Dyrekcji.

Obznajmiony z kinem, dźwiękowem, wykwalifikowany, z długoletnią praktyką
Wino-mechanik-elektrotechnik
poszukuje pracy
w swojej specjalności w Wilnie lub na wyjazd.
Wiadomość: ulica Ostrobramska Nr. 15, m. 2.

Z POCTY.

— Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie komunikuje: Od dnia 1 października r. b. urząd p. t. Wilno 6 (ul. 3-go Maja 1) będzie czynny dla publiczności w dni powszednie, w dziale telegraficznym i telefonicznym od godz. 8 do 18, w dziale pocztowym od godz. 8 do 15, przyjmowanie listów urzędowych i poleconych od godz. 8 do 18.

W niedzielę i święta urząd ten będzie nieczynny.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Klub Wileńców Seniorów. W piątek 2. 10. odbędzie się w lokalu przy ulicy Przejazd 12, pierwsze powakacyjne zebranie Klubu Wileńców Seniorów. Początek o godzinie 19. Wstęp dla członków Klubu, dla stałych gości Klubu oraz dla członków i b. członków Akademickiego Klubu Wileńców. Na porządku dziennym sprawozdanie p. T. Nagurskiego z podróży wodnej Wilno — Gdynia — Bałtyk, sprawy pisma Klubu oraz sprawy organizacyjne. Prócz tego p. redaktor Okulicz podzieli się wrażeniami z pobytu w ubiegłym tygodniu w Hadze i Genewie.

— Zebranie Zw. N. F. P. Zarząd Związku Nizkiego Funkcjonariuszów Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej Okręgu Wileńskiego powiadamia swych członków, że Ogólne zebranie odbędzie się dnia 4 października r. b. o godz. 1 m. 30 p. p. przy ul. Zawalnej Nr. 1.

ROŻNE.

— Wilno grozi epidemią grypy. Ostatnie wahania i zmiany temperatury spowodowały w Wilnie, cały szereg wypadków za słabnięć na grype. Według prowizorycznych danych choruje już 1000 osób.

W porównaniu z zeszłoroczną epidemią grypy, tym razem przebieg choroby jest lżejszy i życia chorych niebezpieczeństwo nie zagraża.

— Redukcja personelu w Kasie Chorych. W związku z szybko postępującymi pracami nad realizacją projektu scelenia Kas Chorych przewidziana jest redukcja personelu gdyż naskutek scelenia ma ulc skróceniu zgórą 20 proc. etatu. Wiadomość ta wśród niepokojenie.

Niemniejse niepokój wywołała również wiadomość o mającej również wkrótce nastąpić redukcji kad personelu Kas Chorych.

— 633 razy interweniowało Pogotowie Ratunkowe. W ciągu mies. września Miejskie Pogotowie Ratunkowe wyzwało było w 633 wypadkach. W porównaniu z miesiecznym poprzednim ilość wypadków na terenie Wilna wzrosła o blisko 15 proc.

— Choroby zakaźne. Na terenie m. Wilna w ubiegłym tygodniu chorowało ogółem 61 osób, w tej liczbie na ospę wietrzną — 1, tyfus brzusny — 6, błoniec — 6, błoniec — 2, odrę — 4, różę — 3, gruźlicę — 14 (w tem 2 zgony), jaglicę — 16, świnkę — 10.

ZABAWY.

— Pierwsza jesienna „Sobótka” w Sali Związku Zawodowego Drukarzy m. Wilna (ul. Baksta Nr. 8), która odbędzie się w sobotę dnia 3-go października r. b. przy dźwiękach orkiestry symfonicznej i to na rzecz bezrobotnych członków Związku, mamy nadzieję, że społeczeństwo wileńskie i sympatycy Drukarzy wileńskich raczą zaszczyścić swoją obecnością.

Bufet obficie zaopatrzonej na miejscu. Początek „Sobótki” o godz. 9 wiecz.

— Danczyng Z. P. O. K. Z dniem 3 października Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, rozpoczyna w Cukierni Zielonego Ształa (Mickiewicza 22) serje towarzyskich dancin-gów, które będą się odbywały w pierwszą sobotę każdego miesiąca.

Towarzyskie danciny ZPKO, zeszłego roku wyrobiły sobie markę najciekawszych, najweselejszych i najtańszych zabaw, gromadzących elitę wileńskiego towarzystwa. Przy puszczać więc należy, że wszyscy stali bywalcy zeszłorocznych dancin-gów dopiszą i stawia się gremjalnie w sobotę dnia 3-go października o godzinie jedenastej w cukierni Ształa.

Do tańca przystępować będzie ta sama co w roku zeszłym doskonała orkiestra, a do-rze zaopatrzone bufet pozwoli wszystkim spóźnić wymienić kolację po wyjątkowo niskich cenach.

TEATR I MUZYKA

— Hanka Ordenówna w Wilnie. Dziś w piątek dnia 2 i w sobotę dnia 3 h. m. ostatnie pożegnalne występy Hanka Ordenówny. Wielbiciele jej talentu usłyszą szereg przebojowych nieznanych piosenek po mistrzowsku wykonanych. Oprócz tego czarować będzie Ordenówna grając główną rolę w „Ma-

żeństwie Fredeny”, głośnej komedji w 3-ach aktach Picarda i Jagera Sznidla na czele całego zespołu, z którym udaje się na tournée dwumiesięczne po Polsce. Sztukę sprawnie wyreżyserował K. Wyrzycki-Wichrowski, który jednocześnie bierze w niej udział.

— Popołudniówki. W sobotę dnia 3-go h. m. o godz. 4 p. p. dla młodzieży dana będzie nieodwołalnie po raz ostatni słoneczna, wesoła komedia w 3-ach aktach J. Korzenio-wskiego „Panna męczka”. Koncert gry da-ja St. Wysocka w roli pułkownika, L. Wołkiewicza w roli majora, pozostali doskonała gra dopełniają pięknej całości. Reżyserja St. Wysockiej. Dekoracje pomysłu M. Makojnika.

— Teatr Miejski na Populanie. Rzadko która ze sztuk ma tyle zalet, mogących dać widzowi artystyczne zadowolenie i wywołać pogodę ducha jak grana dziś i codziennie pełna humoru wspaniała dopasowana do wy-mogów sceny głośna sztuka w 3-ach aktach (10 obrazach) A. Madisa R. Boucarda „Matrykula 33”, którą publiczność przyjmie entuzjastycznie dającą ironizacyjnie oklaskami wszystkich wykonawców. Przyznajmy się do tego znakomita reżyserja dyr. M. Szpakie-wicza, pomysłowe dekoracje W. Makojnika oraz świetna gra wykonawców z p. Ir. Bren-cy (piękną kobietą uwodziciela-szpiekiera), p. M. Wyrzykowski (niezrównanym uroku, doświadczonym pełnym sprytu wywiadowcą na czele.

W sobotę o godz. 20 „Matrykula 33”.
— Popołudniówki. W sobotę dnia 3-go h. m. o godz. 4 p. p. dla młodzieży po-cenach o 50 proc. niższych oraz w niedzielę o godz. 4 p. p. po cenach znizonych „Horsztynski” J. Słowackiego ze znakomitym gościem J. Osterwą w jego niezrównanej kreacji Szczepnego. Są to nieodwołalnie ostatnie występy znakomitego gościa w tej sztuce.

— W sprawie znizek ulgowych. Dyrekcja Teatrów zawiadamia, że od dnia 1 paździer-nika r. b. bilety znizkowe są ważne na wszystkie dni w teatrze. Wyjątkiem jest koncert w 16 i pół letniej eksploatacji ją miała przejść na własność p. Przedzieckiego, który zobowiązał się zapłacić jemu 300.000 zł.

Umowę tę realizował Wardeński, lecz mimo to, że uzyskał odpowiednią kwotę z Banku Ziemskiego wpłacił mu na poczet przybiegającej pożyczki jedynie 238.128 zł., przezemnił środki innych pokwitowań wykazywał się kwitami podobnymi.

Przed trzema laty Wardeński zwrócił się do świadka z prośbą wystawienia weksli gresznościowych, ponieważ zabrakło mu pieniędzy na gospodarstwo. Weksle na ogólną sumę 23.000 zł. świadek wystawił, Wardeński zaś je zażywał jako plenipotent p. Przedzieckiego i zdyskontował.

Zobowiązania te nie były wykupione, lecz w terminach płatności zamieniał na inne, które podpisywał świadek. Manipulacje takie trwały przez szereg lat a ostatnie części tych weksli musiał wykupić p. Przedziecki.

Ponieważ postępowanie Wardeńskiego o budowlę podejrzana świadka, zwrócił się on do p. Przedzieckiego i zawiadomił, iż nie otrzymał całkowitej przewidzianej umową pożyczki oraz o wekslach, których Wardeński nie wykupuje. P. Przedziecki, który jak się okazało nie o tych sprawach nie wiedział, zażądał wyjaśnień od Wardeńskiego, czego rezultatem było wykrycie nadużycia.

Z dalszych zeznań okazuje się, że transakcje leśne były zawierane z inicjatywą

PIĄTEK, dnia 2 października 1931 roku.

11.58: Sygnał czasu. 12.05: Muzyka popularna (płyty). 13.10: Kom. meteor. 16.40: Program dzienny. 16.45: Kom. dla żeglugi. 16.50: Pogad. franc. 17.10: „Mała skrzyneczka”. 17.35: Odczyt. 18.00: Koncert. 19.00: Polakom na Kowieńskich. 19.20: Progr. na sobotę i rozm. 19.30: Pogadanka radiotele-wizyjna. 19.45: Kom. LOPP. 19.55: Kom. 20.15: Koncert symfoniczny. 22.30: Kom. i muzyka taneczna.

SOBOTA, dnia 3 października.

11.58: Sygnał czasu. 12.05: Koncert popularny (płyty). 13.10: Kom. meteor. 16.40: Progr. dzienny. 16.45: Wied. wojkowskie dla wszystkich. 16.50: Słuchowisko i koncert dla młodzieży. 16.50: Kom. dla żeglugi. 16.55: „O misji kościelnej” odczyt. 17.15: Przechadzki po mieście. 17.35: „Car czy oszust?” odczyt. 18.00: Tr. nabożeństwa z Ojczyzny. 19.00: „Tygodnik Literacki”. 19.20: Kom. Wil. Tow. i Org. Roln. 19.50: „Sytuacja gospodarcza republik bałtyckich”. 19.50: Program na niedzielę i rozm. 19.55: Komunikaty. 20.15: Muzyka lekka. 22.00: Feljton i kom. 22.30: Koncert chopinowski. 23.00: Muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE.

ALEKSANDER BRAILOWSKI W POLSKIM RADJO.

Dnia 2. X. o godz. 10.15 Polskie Radio transmituje z Filharmonji Warszawskiej wielki koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod mi-strzowską dyrykcją Grzegorza Fitelberga, z udziałem, jako solisty światowej sławy pianisty rosyjskiego Aleksandra Braiłowskiego. Artysta wykoną olśniewający koncert forte-pianowy Czajkowskiego oraz utwory z własnego wysokostanowiskowego repertuaru. W części orkiestrowej koncertu usłyszymy monumentalną symfonię F-dur VIII. Beethovena i odznaczający się barwną instrumentacją obraz II z baletu „Harnasie” Szymanowskiego.

MADAME SZATAN

W rol. gl.: Kay Johnson, Reginald Denny i Lillian Rohrt. Wielki bal na Zeppeline. Gigantyczna katastrofa w przestworzach. Niebywała wystawa. 5000 statystów. NAD PROGRAM: Atrakcje dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone od 60 gr. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dni świąteczne o godz. 2-ej.

KRÓL ŻEBRAKÓW

Dziś i nast. W. epopea filmowa Muzyka R. Dzimsa. W rolach głównych: Król śpiewak, bożyszcze kobiet Denis King i naśl. śpiewaczka opery Jeanette Mac Donald. Ze względu na wysoką wartość artystyczną dla młodzieży dozwolone. — NAD PROGRAM: Dodatkowe dźwiękowe FOXa i rysunkowy dodatek dźwiękowy Flejszera. Na 1-szy seans ceny znizone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dni św. o 2-ej. NASTĘPNY PROGRAM: SYN BIAŁYCH GÓR.

Romans uwodzicielski

W rolach głównych: Lya de Putti, czarujący Ben Lyon i słodka Lois Moran. Bajeczna akcja! Nadzwyczajnie ciekawa treść! — Początek o godz. 3-ej, w niedz. i święta o godz. 4-ej pp.

PIEŚŃ CABALLERA

Dziś i nast. Najnowszy superzłagier 1931 r. Po raz pierwszy w Wilnie. Przebieg światowy! 100% arcydzieło dźwiękowe p. t. Dramat w 10 aktach. To konflikt miłości i nienawiści! Błyskawicznie tempa! Emocje i napięcie! Godne tylko wielkiego Duglasa Fairbanka! W rolach głównych: Plomienny Hiszpan Don Jose, Kłiwie Brook, Ken Maynard i żywiłowo piękna i gorąca Dorota Jordan wykonują przećdne najpiękniejsze mel. pieśni i romanse. NAD PROGRAM: Humor, satyra i śmiech! Najn. atrakcja p. t. CUD XX WIEKU wyb. sal. kom. farsa w 8 akt.

MŁODA GENERACJA

Dziś i nast. Potężny i wzru-szający dram. W pogoni za szczęściem. W rolach głównych: Ricardo Cortez, Roza Rozanova i Lina Basquette. Początek o godzinie 4-ej, w dni świąteczne o godz. 1-ej. Ceny miejsc od 40 gr. Dla młodzieży dozwolone.

Kino Miejskie
ZALA MIEJSKA
Ostrobramska 5.

DZWIĘK. KINO-TEATR
„HELIOS”
Wileńska 89, tel. 9-28

DZWIĘKOWE KINO
„HOLLYWOOD”
Mickiew. 22, tel. 15-28

Dźwiękowe Kino
CASINO
ul. Wielka 47, tel. 15-41

Kino Kolejowe
OGNISKO
(obok dworca kolejow.)

Dźwiękowy Kino-Teatr
STYLOWY
ulica Wielka 88.

Kino-Teatr
„LUX”
Mickiewicza 11, t. 15-61

Od dn. 2.X. 1931 r. Dla młodzieży SZALONY WYŚCIG Wielki film sport. PODWÓJNA GRA dram. z życia cowbojów.
Początek seansów o godz. 6, 8 i 10
Ludzie na posterunku Werszający dramat strażników morza.
W rolach główn.: Edmund Lowe, Mae Clarke, William Harrigan, Warren Hymer.
Koncert. ork. pod batutą M. Sainickiego. — Ceny miejsc: balkon 30 gr., parter 60 gr. — Kasa czynna od 3.30

Dziś! Przebieg dźwiękowy! Gigantyczne potężne arcydzieło Film, o którym z zachwytem mówi cały świat Robert Montgomery, Chester Morris, Lella Hyams, Lewis Stone i inni. Wielki film wytworzył wielkie wrażenie. „Szary Dom” wstrząsnął umienniem światła „Szary Dom” — to bunt dusz skłutych w kajdany! „Szary Dom” — to film, którego się nigdy nie zapomina! Dodatkowe dźwiękowe Na 1-szy seans ceny znizone od 60 gr. — Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15 WKROTCE: Najnowsze superprzeboje wszechświatowe: „Tabu” i „X-27” (Szpieg).

Dziś! Nowe wielkie arcydzieło króla reżys. Cecil B. de Mille’a
W rol. gl.: Kay Johnson, Reginald Denny i Lillian Rohrt. Wielki bal na Zeppeline. Gigantyczna katastrofa w przestworzach. Niebywała wystawa. 5000 statystów. NAD PROGRAM: Atrakcje dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone od 60 gr. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dni świąteczne o godz. 2-ej.

Dziś i nast. W. epopea filmowa Muzyka R. Dzimsa. W rolach głównych: Król śpiewak, bożyszcze kobiet Denis King i naśl. śpiewaczka opery Jeanette Mac Donald. Ze względu na wysoką wartość artystyczną dla młodzieży dozwolone. — NAD PROGRAM: Dodatkowe dźwiękowe FOXa i rysunkowy dodatek dźwiękowy Flejszera. Na 1-szy seans ceny znizone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dni św. o 2-ej. NASTĘPNY PROGRAM: SYN BIAŁYCH GÓR.

Dziś i nast. W. epopea filmowa Muzyka R. Dzimsa. W rolach głównych: Król śpiewak, bożyszcze kobiet Denis King i naśl. śpiewaczka opery Jeanette Mac Donald. Ze względu na wysoką wartość artystyczną dla młodzieży dozwolone. — NAD PROGRAM: Dodatkowe dźwiękowe FOXa i rysunkowy dodatek dźwiękowy Flejszera. Na 1-szy seans ceny znizone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dni św. o 2-ej. NASTĘPNY PROGRAM: SYN BIAŁYCH GÓR.

Dziś i nast. W. epopea filmowa Muzyka R. Dzimsa. W rolach głównych: Król śpiewak, bożyszcze kobiet Denis King i naśl. śpiewaczka opery Jeanette Mac Donald. Ze względu na wysoką wartość artystyczną dla młodzieży dozwolone. — NAD PROGRAM: Dodatkowe dźwiękowe FOXa i rysunkowy dodatek dźwiękowy Flejszera. Na 1-szy seans ceny znizone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dni św. o 2-ej. NASTĘPNY PROGRAM: SYN BIAŁYCH GÓR.

Dziś i nast. W. epopea filmowa Muzyka R. Dzimsa. W rolach głównych: Król śpiewak, bożyszcze kobiet Denis King i naśl. śpiewaczka opery Jeanette Mac Donald. Ze względu na wysoką wartość artystyczną dla młodzieży dozwolone. — NAD PROGRAM: Dodatkowe dźwiękowe FOXa i rysunkowy dodatek dźwiękowy Flejszera. Na 1-szy seans ceny znizone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dni św. o 2-ej. NASTĘPNY PROGRAM: SYN BIAŁYCH GÓR.